Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK, 10 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 279

Czynem utrwalamy pokój

Obrady I Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Łodzi



Salę teatralną ORZZ w Łodzi wypełnili wczoraj delegaci i zaproszeni goście, którzy przybyli, aby wziąć udział w I Konferencji Wojewódzkiej Obrońców Pokoju. Delegaci wybrani na powiatowych i miejskich konferencjach obrońców pokoju reprezentowali całe społeczeństwo naszego województwa. Nauczyciele wiejscy, kolejarze, listonosze, księża, rzemieślnicy, przedstawiciele wszystkich zawodów, mężczyźni i kobiety, młodzież i starcy brali udział w konferencji, która miała podsumować dotychczasowe osiągnięcia w pracy i wytyczyła dalsze zadania przy realizowaniu uchwał Polskiego Kongresu Pokoju.

Referat o zadaniach ruchu obrońców pokoju w świetle uchwał I Polskiego Kongresu Pokoju wygłosił **OB. STEFAN IGNAR**, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Referent omówił szczegółowo obecną sytuację międzynarodową, a następnie wskazał na bieżące zadania, stojące przed poszczególnymi ogniwami Ruchu Obrońców Pokoju. **Wzmocnienie sieci komitetów obrońców pokoju, ściślejsze powiązanie się tych komitetów z organizacjami masowymi, jak związki zawodowe, ZSCh, ZMP, Liga Kobiet i inne, wzmocnienie akcji szerzenia prawdy o sprawach pokoju, oto najpilniejsze obecnie zadania.**

Szczególnie poważne i trudne zadania stoją przed ruchem obrońców pokoju na wsi, gdzie bogacze wiejscy i niektórzy reakcyjnie usposobieni księża usiłują szkodzić sprawie pokoju. Chłopi mało i średniorolni pamiętają jednak o apelu podjętym przez chłopów z całej Polski zgromadzonych na dożynkach w Lublinie i każdy chłop pracujący odda dla walki o pokój wszystkie siły.

Ob. Ignar zakończył przemówienie swoje słowami:

„Nasz ruch, nasza walka o pokój jest ruchem, jakiego świat nigdy nie widział. Wyzwolenie olbrzymich sił setek milionów ludzi, którzy w tej walce biorą udział, świadczy o zmianie sytuacji, w której ludzie pracy wbrew woli wyzyskiwaczy stawiają żądania i żądania te narzucają. Ta potężna siła nierozerwalnie związana jest z siłami narodów, które wyzwoliły się z jarzma wyzyskiwaczy, związana jest z imieniem Chorążego Pokoju — Wielkiego Stalina".

Zebrani wśród grzmotu oklasków skandowali słowa, które dziś stały się w Polsce nierozłączne „STALIN, POKÓJ, BIERUT".

Gdy przebrzmiały okrzyki, przemówił **TEOFIL BIERNACKI**, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, składając sprawozdanie z przebiegu prac komitetów obrońców pokoju na terenie naszego województwa. Mówca stwierdził, że w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wyróżnili się szczególnie działacze ruchu obrońców pokoju w Ozorkowie, Brzezinach, Łęczycy i Skierniewicach, Pabianicach i Zgierzu. Podczas ostatniej kampanii związanej z wyborem delegatów na Polski Kongres Obrońców Pokoju wyróżniło się wielu aktywistów, jak: **Aurelia Szwalm i Jan Wirski** z Pabianic, **Piotr Szewczyk** — rzemieślnik ze Zduńskiej Woli, **Wanda Kamińska** — robotnica z Zelowa, **Anna Przyborowska** — z Rawy Mazowieckiej oraz wielu księży-patriotów, a między innymi **ks. Franciszek Kowalski, ks. Mieczysław Tajbor** z wieluńskiego i **ks. Jan Polak** z piotrkowskiego.

Na wyróżnienie zasługuje komitet w Pabianicach, wokół którego zgromadził się liczny aktyw społeczny, gdzie czynny udział w pracach ruchu obrońców pokoju biorą ludzie, którzy dotychczas nigdy nie pracowali społecznie.

Tow. Biernacki stwierdził, że **na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju podjęto w województwie łódzkim szereg zobowiązań produkcyjnych zarówno w fabrykach, jak i na wsiach. Zobowiązania te, sięgające wielu milionów złotych zostały zrealizowane, a obecnie chłopi i robotnicy naszego województwa manifestują swoją wolę pokoju nowymi zobowiązaniami podejmowanymi na cześć II Światowego Kongresu Pokoju** — na sali wybuchła burza oklasków i okrzyków na cześć bojowników o pokój wypełniających swe zobowiązania.

Następnie przemówiła **MARIA BADEŁEK**, chłopka z powiatu skierniewickiego, delegatka na II Światowy Kongres Pokoju, która podzieliła się z zebranymi swymi wrażeniami z I Polskiego Kongresu Pokoju. **ANTONI SÓJKA** ze Zduńskiej Woli oświadczył, że naszą najlepszą bronią w walce o pokój jest wzmożenie produkcji i realizacja Planu Sześcioletniego. **NATALIA TARCZYŃSKA**, gospodyni domowa z Pabianic wskazała na fakt, że i gospodynie domowe mogą i powinny brać czynny udział w walce o pokój, **pracując społecznie w spółdzielczości, w Lidze Kobiet, w komitetach obrońców pokoju, zwalczając plotki, demaskując wrogów pokoju.**

Burzliwymi oklaskami nagrodzono przemówienie **STANISŁAWY KOŁODZIEJCZYK z Kłomnic (powiat piotrkowski), która mówiła o szeregu zobowiązań podjętych przez gmi**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Odezwa Frontu Narodowego NRD

nawołuje wszystkich Niemców do zjednoczenia i walki w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Z okazji pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Front Narodowy Niemiec Demokratycznych ogłosił odezwę do narodu.

Robotnicy niemieccy, chłopi, urzędnicy i inteligencja pracująca — stwierdza m. in. odezwa — **mogą w pierwszą rocznicę proklamowania naszej Republiki spojrzeć ze słuszną dumą na swą pracę i swe osiągnięcia w ubiegłym roku. Zjednoczenie sił demokratycznych przy utworzeniu naszej Republiki, stworzyło podstawę dla walki całego narodu niemieckiego o pokój, o jednolite, demokratyczne i niezależne Niemcy. Twórczą inicjatywą narodu kieruje nasz rząd, który jest rządem prawdziwie ludowym, ponieważ walczy o pokój, dobrobyt i pokojowy rozwój ludu i ojczyzny.**

Rząd nasz walczy nie tylko o interesy ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polityka jego reprezentuje interesy ogólno-niemieckie. Niedaleka jest już godzina, gdy cały naród niemiecki w jednolitej Niemieckiej Republice Demokratycznej będzie kroczył drogą pokoju, nie znającego kryzysów budownictwa gospodarczego i dobrobytu, jakiego nigdy nie znały Niemcy. Widzimy w tym nasz obowiązek.

Do nas, do Niemiec Demokratycznych należy przyszłość.

Dlatego też zwracamy się w dniu pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z następującym apelem do ludności:

— Brońcie naszych wspólnych osiągnięć przed wrogami narodu niemieckiego! Głosujcie w dniu 15 października na kandydatów narodu! Dowiedźcie swojej ścisłej więzi z miłującymi pokój siłami całego świata! Wybierzcie kandydatów, którzy występują za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całą miłującą pokój ludzkością! Wzmacniajcie dzięki naszym wspólnym sukcesom siły oporu naszych braci i sióstr na zachodzie w ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny i przeciwko ujarzmieniu! Naprzód do nowych zwycięstw! Naprzód do nowych osiągnięć! Niech żyje Narodowy Front Niemiec Demokratycznych!

Uporczywe walki obronne w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 8 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami amerykańskimi i oddziałami wojsk lisynmanowskich.

W ciągu ubiegłej doby nie zaszły na froncie żadne istotne zmiany.

W dniu 7 października artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła samolot nieprzyjacielski w rejonie Phenjanu.

Rezolucja pięciu państw wytyczyła ONZ

jedynie słuszną i sprawiedliwą drogę do pokoju

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak już podaliśmy, na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji polskiej **ambasador Wierbłowski** wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował istotne cele propozycji 8 państw, apelując o przyjęcie wniosku ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w sprawie niezależności Korei.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ przez kilka dni — powiedział amb. Wierbłowski — rzecznicy wniosku 8 państw wmawiali nam, że chodzi o pokój, że chodzi o dobro narodu koreańskiego, że chodzi o demokrację. Płynęły potoki **pustych słów**, a jednocześnie płynęły potoki krwi na ziemi koreańskiej. Rezolucja usankcjonowała ten stan rzeczy. Daje ona pełnię władzy Mac Arthurowi.

Z zaciekłą i bezmyślną uporczywością rzecznicy bloku amerykańsko - angielskiego powtarzali demagogiczne oskarżenia, rzucali oszczerstwa, **starali się sfałszować historię i teraźniejszość.** Tak toczyła się dyskusja nad dwoma wnioskami, reprezentującymi zasadniczo przeciwstawne podejście do zagadnienia aspiracji wyzwoleńczych narodu koreańskiego. Oba te wnioski były wyrazem dwóch tendencji, dwóch metod w podejściu do tego problemu.

We wniosku pięciu państw znalazła wyraz polityka, którą Związek Radziecki konsekwentnie realizował w stosunku do Korei w latach wojennych i powojennych. Etapami tej polityki były wnioski radzieckie, przyjęte na konferencji moskiewskiej.

Jedynie Związek Radziecki wypełnił przyjęte na siebie zobowiązania w Poczdamie i Moskwie. Wojska amerykańskie opuściły Koreę dopiero wtedy, gdy narzuciły ludności w południowej części Korei reżim sobie posłuszny nie reprezentujący interesów narodu koreańskiego i nie będący wyrazem jego woli. **Wniosek pięciu państw stwierdza, że ONZ ma za główne zadanie, pokojowe załatwienie sporów, które mogłyby naruszyć pokój, załatwianie ich środkami pokojowymi i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości. Wniosek był kontynuacją tych wysiłków delegata radzieckiego na Radzie Bezpieczeństwa, które rozpoczęte zostały z chwilą objęcia przez niego przewodnictwa Rady.**

Rezolucja domaga się **natychmiastowego** przerwania działań wojennych na Korei. Jaki jest bowiem elementarny warunek konstruktywnego podejścia do problemu koreańskiego w chwili, gdy toczy się tam krwawa walka? Jasne jest dla każdego, że musi nim być przede wszystkim **wezwanie do zakończenia działań zbrojnych.** Wezwanie takie powinno było być połączone z zaproszeniem obu walczących stron w Korei do przedstawienia swojego stanowiska Zgromadzeniu Ogólnemu. Był to nie tylko nakaz prawa i słuszności, nie tylko elementarny obowiązek, ale jednocześnie oczywisty nakaz logiki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowa linia kolejowa

Nasielsk — Pułtusk

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm. uruchomiona została nowa linia kolejowa na trasie Nasielsk — Pułtusk.

Przekazując społeczeństwu powiatu pułtuskiego nową linię kolejową dyr. Pietrzyk powiedział m. in.: **„Mimo zniszczeń, w jakich znaleźliśmy się po wojnie, potrafiliśmy w krótkim czasie wybudować kolej, na którą nie mogły zdobyć się w ciągu 20 lat rządy sanacyjne".**

Nową linię kolejową zbudowano w ciągu niespełna pół roku, pokonując wiele trudności terenowych oraz przeszkód związanych z dostarczaniem materiałów budowlanych na miejsce prac.

Jak lawina rośnie ilość zobowiązań

podjętych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej

i II Światowego Kongresu Pokoju

Wzruszający jest zapał i entuzjazm, z jakim ludzie pracy — robotnicy tkalni, przędzalni, fabryk metalowych, pracownicy różnych instytucji włączają się do Czynu Październikowego — Czynu Pokoju. Dzień, w którym podejmowane są zobowiązania — to pamiętna uroczystość, która głęboko tkwi w sercach każdego członka załogi. Każde zobowiązanie, traktowane jest jako sprawa honoru i od razu następnego dnia wprowadzane jest w życie.

Bogate formy współzawodnictwa rozwijają w Czynie Październikowym robotnicy naszego miasta!

ZPW im. Waryńskiego

Do olbrzymiej fali zobowiązań październikowych przyłącza się załoga ZPW im. Waryńskiego. Robotnicy dawnej „Jedynki" **wygospodarują ponad 5 milionów złotych oszczędności.** Oto, w jaki sposób uzyskają tę sumę:

Załoga przędzalni podniesie jakość przędzy o 2 proc., zwiększając jednocześnie wyprzęd o 1 proc., robotnicy tkalni zmniejszą odsetek odpadków o 1 proc. Tkacze: Pijanowski, Podgórski, Gajda i Woźniak doszkolą 10 tkaczy nie wykonujących baz akordowych. Załoga wykończalni mokrej **oszczędzi dziennie na chemikaliach, mydle i sodzie 2 proc.**

ŁZCP „Cewka Nr 1"

Załoga Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalniczych — postanowiła **skrócić wykonanie planu rocznego o 20 dni, wykonując ponad plan 160 ton cewek wartości 32.800.000 zł.** Poza tym postanowiono podnieść dyscyplinę pracy oraz przestrzegać czystości parku maszynowego i miejsca pracy. Wydział BHP zobowiązał się założyć umywalnię na oddziale konusiarek.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne

Pracownicy wszystkich zajezdni MZK oraz pracownicy biur w zobowiązaniach swoich postanowili **dodatkowo przepracować 4 godziny poza normalnymi zajęciami przy budowie nowej linii tramwajowej w Alejach Kościuszki.** W pracy tej postanowiono przystąpić do współzawodnictwa między wydziałami i zajezdniami. Pracownicy warsztatów zobowiązali się na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykończyć **8 nowych wozów tramwajowych.**

ZPW im. K. Bardowskiego

Robotnicy ZPW im. K. Bardowskiego postanowili **wykonać plan roczny na 17 dni przed terminem.** Do dnia 6.XI. br. załoga wykona w sumie **175.677 metrów tkanin ponad plan,** czyli 89,772 metry — ponad przyjęte już w roku bieżącym zobowiązania.

ZPB im. Dubois

Załoga Zakładów im. Dubois dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjęła wiele zobowiązań: Oddział II zobowiązuje się do końca bieżącego roku wyprodukować **ponad plan zobowiązaniowy 4.965 kg. przędzy.**

Przędzalnia średnioprzędna wykona dodatkowo do końca bieżącego roku również ponad plan zobowiązaniowy **12.044 kg. przędzy.**

Tkalnia zobowiązuje się do końca bieżącego roku **wykonać ponad plan operatywny 44.500 metrów tkanin.**

Wykończalnia zobowiązuje się wykonać do końca bieżącego roku ponad **plan 748.309 metrów tkanin.**

W ramach indywidualnych zobowiązań majster Stanisław Wałęski z tkalni zobowiązał się **zlikwidować postoje krosien, przez dokładną konserwację maszyn i należytą ich reperację.**

Ob. Maria Pietruszek, pracownica przędzalni obrączkowej zobowiązuje się **podnieść wykonanie bazy o jeden procent.**

Tow. Helena Strzelbicka zobowiązała się podnieść jakość o 2 procent i zmniejszyć odsetek braków o 1 proc., przy utrzymaniu dotychczasowej bazy 107 proc.

Ogółem zobowiązania powyższe przyniosą Państwu dodatkową produkcję na sumę 37.997.090 zł.

Przyjazne stosunki pomiędzy nowymi Niemcami i Polską Ludową

niezwalczoną zaporą dla anglosaskiej agresji

Przemówienie premiera Otto Grotewohla

BERLIN (PAP). — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier **Otto GROTEWOHL** wygłosił przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom niemieckim.

Rok temu — powiedział premier Grotewohl **założono w stolicy Niemiec — Berlinie fundament jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Niemiecka Rada Ludowa — przekształciła się w tymczasową Izbę Ludową. Weszła w życie uchwała o utworzeniu Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i konstytucja NRD nabrała mocy prawnej.**

Przytaczając tekst depeszy Generalissimusa Stalina — z okazji święta narodowego NRD, mówca podkreślił, że **droga pokoju i przyjaźni jest jedyną drogą, otwierającą przed narodem niemieckim możliwość powrotu do wspólnoty pokój miłujących narodów.**

Jesteśmy głęboko przekonani — powiedział Grotewohl — że niezwykle słuszne i nacechowane umiejętnością głębokiego przewidywania — są słowa Stalina, że **pokój w Europie można uważać za zapewniony, jeżeli oba nasze narody „wykażą zdecydowaną wolę walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim one prowadziły wojnę".**

Premier Grotewohl podkreśla następnie, że układy, które NRD zawarła w ciągu okresu rocznego z krajami demokracji ludowej są widocznym dowodem stworzenia podstaw przyjaznej współpracy narodu niemieckiego z sąsiednimi narodami wschodnimi.

Wśród tych układów wyjątkowo doniosłe znaczenie polityczne posiada układ polsko-niemiecki w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy państwowej między Niemcami a Polską.

Po pierwszej wojnie światowej Francja i Anglia nie dopuściły do radykalnej zmiany w stosunkach między narodem niemieckim a narodem polskim. Tę samą drogę wybrali imperialiści amerykańscy po roku 1945. Usiłują oni nie dopuścić do przyjaznej współpracy między narodem niemieckim i polskim. Prowadzą oni obłudną nagonkę przeciwko istniejącej i ustalonej prz z nich samych w Jałcie i Poczdamie granicy na Odrze i Nysie.

Niezwykle doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy między Niemcami a Polską polega na tym, że układ ten krzyżuje zbrodnicze plany imperializmu amerykańsko-angielskiego.

Przyjaźń między Niemcami a Polską zlikwidowała decydującą przesłankę dla realizacji zbrodniczych planów amerykańskich w Europie. Na tym odcinku Europy pokój jest na zawsze zapewniony.

Premier Grotewohl dokonał następnie przeglądu osiągnięć gospodarczych NRD, po czym oświadczył:

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i blok antyfaszystowsko-demokratyczny partii — wyjdą z wielkich wyborów, mających się odbyć 15 października z jeszcze większą i silniejszą wolą współpracy. „Ręka w rękę — ku nowym sukcesom" — oto hasło, które rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej rzuca w obliczu wyborów. Niech wybory w dniu 15 października zamienią się we wspaniałą demonstrację naszego narodu w jego dążeniu do zjednoczenia ojczyzny i umocnienia długotrwałego pokoju! — zakończył premier Grotewohl.

Odpowiedź anglosaskim okupantom

Strajk generalny

pracowników żeglugi śródlądowej w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP) — Jak podaje **agencja ADN, w Niemczech Zachodnich rozpoczął się strajk pracowników żeglugi śródlądowej. Ruch statków i barek na rzekach i kanałach Niemiec Zachodnich ustał całkowicie. Strajk ten spowodował również wstrzymanie żeglugi przybrzeżnej. Wszystkie śluzy na kanałach są zamknięte. W strajku bierze udział 100 proc. robotników i pracowników żeglugi śródlądowej. Strajk wybuchł na tle żądań podwyższenia płac.**

Nowy konkurs „Głosu"

patrz str. 6

Czynem utrwalamy pokój

Obrady I Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Łodzi

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nę Kłomnice na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. I tak Fabryka Cykorii zwiększy produkcję o 30 procent. Spółdzielnia Samopomocy w Kłomnicach własnymi siłami wybuduje magazyn na materiały budowlane. Kolejarze razem z Ludowym Zespołem Sportowym uporządkują boisko. Robotnicy PGR Nieznanice zakończą wykopywanie ziemniaków 10 października, buraki wykopią o 1 dzień wcześniej, niż przewiduje plan, a orkę zimową zakończą do 20 listopada. Fabryka Tektury zwiększy swoją produkcję o 3 tony. Młodzież szkolna i nauczycielstwo podjęło szereg zobowiązań, zmierzających do zwiększenia liczby członków TPPR, uporządkowania podwórka szkoły, i zmniejszenia liczby ocen niedostatecznych, poprzez udzielanie pomocy słabszym uczniom. Pracownicy **PGR Skrzydłów uporządkują drogi w obrębie majątku.** Traktorzysta tego majątku **Henryk Pokora wykona orkę zimową w czasie o 4 dni krótszym od przewidzianego.**

„Jeszcze dzisiaj w Kłomnicach i okolicznych wsiach są podejmowane zobowiązania — mówiła **tow. Kolodziejczykowa. — Gdy dowiedziano się, że jadę na Konferencję, to jeszcze w nocy przychodzono do mnie i przynoszono zobowiązania podjęte na zebraniach późnym wieczorem w odległych wsiach.** Tak oto swoją pracą chcą nasi ludzie pokazać, **jak miłują pokój i że nie żałują trudu, aby go wywalczyć. Tak dzieje się nie tylko w naszej gminie, ale w całym powiecie radomszczańskim ,a pewnie i w całym województwie".** Grzmot oklasków zagłuszył ostatnie słowa delegatki.

Podczas dyskusji wkroczyła na salę serdecznie przez zebranych witana **delegacja chłopów z Piotrkowa, która zameldowała o wykonaniu licznych zobowiązań podjętych przez chłopów na cześć Polskiego Kongresu Pokoju. Delegacja młodzieży z fabryki M-1 zameldowała wśród oklasków, że zespoły młodzieżowe wykonają ponad plan na cześć II Światowego Kongresu Pokoju szereg maszyn i aparatów elektrycznych. Uczestnicy wojewódzkiej odprawy aktywu szkolnego ZMP w Łodzi za pośrednictwem swojej delegacji pozdrowili Konferencję w imieniu uczącej się młodzieży.**

Po dyskusji, którą podsumował **ob. Ignar**, przystąpiono do wyboru stałego **Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Jednomyślnie wybrany Komitet ukonstytuował się w składzie następującym: **Przewodniczący prof. dr. Emil Paluch — rektor Akademii Medycznej, sekretarz Teofil Biernacki**—działacz społeczny i aktywista Ruchu Obrońców Pokoju. członkowie prezydium: **Marta Fijałkowska** — działaczka związkowa, **Zygmunt Salski** — działacz społeczny, **Apolonia Anielewicz** — działaczka Ligi Kobiet, **Zygfryd Chwojak** — komendant wojewódzki SP, **Jan Król** — prezes Woj. Zarządu ZSCh, **Stefan Stefański** — literat, członkowie Komitetu: **Stanisława Aletowa** — Woj. Zarz. TPPR, **Stanisława Barysiówna** — ZMP, **Wincenty Chabura** — przew. Woj. Kom. Wyk. ZSL, **Kazimierz Dejmek** — dyrektor Teatru Nowego, **Aleksandra Domagała** — prac. Woj. Kom. SD, **Karol Gertner** — przodownik pracy PKP, **Władysław Głębowski**, — przodownik pracy z Kutna, **Wanda Jakubowska** — reżyserka, **Jerzy Jankowski** — Izba Rzemieślnicza, **ks. Bolesław Kalinowski** — proboszcz z powiatu piotrkowskiego, **Kazimierz Kucner**, -- zast. przew. Prezyd. Woj. Rady Narodowej, **Lasecka Janina** — instruktorka ZHP z Ozorkowa. **Jerzy Łaszczyk** — prac. Kom. Wyk. ZSL, **Marta Łobianka** — pracownica społeczna, **Józef Michałkiewicz** — przew. Woj. Zarz. ZMP., **Andrzej Nonas** — dyr Woj. Urz. Kultury Fizycznej, **Zygmunt Olczak** — sekretarz Woj. Kom. SD. **Czesław Paduszek** — sekretarz Tow. Wiedzy Powszechnej, **Pawlicki Eugeniusz** — działacz związkowy, **Kazimierz Pietrzak** — Woj. Kom. ZHP, **Kazimierz Przybył-Stalski** —przew. Zw. Bojowników. **Stefan Rurawski** — racjonalizator z Pabianic, **Eustachy Seniow** — czł. Prez. Woj. Rady Narodowej, **Serejski Jerzy** — Polskie Radio, **Władysław Strzelecki** — przew. Woj. Zarz. TPPR, **Aurelia Szwalm** — przew. „Caritas" — Pabianice, **Zygmunt Szymanowski** — prof. UŁ. **Karol Śniady** — przodownik pracy z Pabianic, **Bolesław Wasiak** — sekretarz ORZZ, **Halina Wiesnowa** — nauczycielka, z pow. piotrk. **Bolesław Zakrzewski** — Nar. Bank Polski, **ks. Fabian Zbieszczyk** — proboszcz z pow. radomszczańskiego.

Na zakończenie obrad Konferencja podjęła uchwałę nakreślając wytyczne pracy na najbliższy okres czasu dla wszystkich ogniw Ruchu Obrońców Pokoju w województwie łódzkim.

19 tom dzieł Lenina

w przekładzie polskim

WARSZAWA (PAP). — Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się XIX tom dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim.

Tom obejmuje prace i artykuły Lenina napisane w miesiącach marzec — grudzień 1913 roku.

Tom wydany został w nakładzie 250 tysięcy egzemplarzy. Cena egz. wynosi 250 złotych.

Przemówienie amb. Wierbłowskiego w ONZ

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Odmówiono jednak przedstawicielom Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wstępu na salę. Obawiano się dowodów, jakie przedstawią oni co do przebiegu wydarzeń 25 czerwca 1950 r., **obawiano się, że wskażą oni prawdziwych napastników i istotnych winowajców rozlewu krwi.** Nad narodem koreańskim zaciążyła zła wola tych, którzy od 1947 r. swoimi głosami uniemożliwiali kolejnym sesjom Zgromadzenia Ogólnego wysłuchanie głosu narodu koreańskiego.

Autorzy rezolucji 5-ciu państw, a w pierwszym rzędzie delegacja radziecka, broniąc w dalszym ciągu swojej rezolucji jako **jedynie słusznej i sprawiedliwej**, dali jednak wyraz gotowości podjęcia rozmów, wychodząc z założenia, że **gdy stoi przed nami sprawa pokoju i likwidacji konfliktów, nie należy i nie można rezygnować z żadnej drogi kompromisu.** Dlatego wraz z 19 innymi delegacjami głosowaliśmy za tym wnioskiem. W sumie więc 27 państw, 24 przez oddanie głosów pozytywnych, a 3 przez wstrzymanie się, wyraziło swoje zastrzeżenia, w stosunku do rezolucji amerykańskiej. Podkreślić należy, że wypowiedziały się one w ten sposób, pomimo przemówienia delegata USA, które brzmiało, jak groźba i które nakazywało bezwzględne głosowanie przeciwko wnioskowi hinduskiemu. Jest smutnym objawem w życiu naszej Organizacji, że przy pomocy nacisku i gróźb można tworzyć większość w głosowaniu.

Rezolucja uchwalona przez Komisję Polityczną jest sprzeczna z zasadami Karty. Nie przyczyni się ona do rozwiązania problemu koreańskiego, uczyni z Korei obszar obcych wpływów i przedłuży okres zależności narodu koreańskiego. Nie przynosi ona tego koniecznego rozwiązania wstępnego, jakim byłoby w obecnej chwili zaprzestanie działań wojennych w Korei.

Apelujemy do Zgromadzenia Ogólnego i do każdego z delegatów, by raz jeszcze rozważyli całą powagę problemu i w tak ciężkiej dla narodu koreańskiego chwili przyjęli rezolucję, która w sposób sprawiedliwy i słuszny przyczynić się może do pokojowego zakończenia konfliktu i przyspieszenia odbudowy niepodległej, zjednoczonej Korei.

„Wzywamy Was do współzawodnictwa o wysoką kulturę wytwórczości"

List stachanowców „Trechgornoj Manufaktury" do włókniarzy łódzkich

Stachanowcy włókienniczego kombinatu „Trechgornaja Manufaktura" nadesłali do włókniarzy ZPB im. Dzierżyńskiego list następującej treści:

„Drodzy Przyjaciele!

W tych dniach otrzymaliśmy 26 Nr tygodnika „Przyjaźń", w którym opublikowane zostały listy podmajstrzego naszego kombinatu, laureata Nagrody Stalinowskiej — Włodzimierza Woroszyna oraz dwóch polskich włókniarek — Wandy Gościmińskiej i Janiny Kalmanowej. Z wielkim zaciekawieniem przeczytaliśmy te listy. **Ucieszyło nas ogromnie, że polscy włókniarze walczą uporczywie o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, że poprawiają się warunki materialne robotników polskich, że powstaje coraz więcej żłobków, przedszkoli, świetlic robotniczych.**

Szczególnie ucieszył nas fakt, że w polskich zakładach prowadzi się walkę o wysoką kulturę wytwórczości. W związku z tym chcielibyśmy się podzielić z wami naszymi uwagami oraz doświadczeniami na odcinku walki o kulturę wytwórczości.

Kultura wytwórczości — to nie tylko czystość miejsca pracy, maszyn, odzieży — chociaż te momenty są bardzo ważne i bardzo przestrzegane w naszym zakładzie — lecz także surowe przestrzeganie procesu technologicznego. Kultura wytwórczości — to umiejętność zachowania w salach produkcyjnych właściwej temperatury i wilgotności, właściwe i pełne użytkowanie maszyn, to szkolenie robotników i podwyższanie ich kwalifikacji. Wiecie np., że tkacze wielowarsztatowcy muszą dokładnie planować swój czas. Dzięki ścisłemu planowaniu mogą oni wykonać wiele zabiegów znacznie szybciej, aniżeli to przewiduje norma. I tak np. zmianę czółenka przeprowadza się u nas w 3,5 sek. zamiast w 5 sekund, jak przewiduje norma. Likwidację zrywu w ciągu 23 sek., zamiast 40. Te fakty właśnie świadczą o wysokiej kulturze wytwórczej naszych najlepszych tkaczek.

Doświadczenie wykazało, że najbardziej planowo pracują te tkaczki, które znają dobrze swoje warsztaty i stale doskonalą się w swoim zawodzie. W naszym kombinacie nie brak robotników, którzy dzięki ustawicznemu podnoszeniu swych kwalifikacji wprowadzili wiele pożytecznych ulepszeń. Znane jest imię robotnika Bułduszkina, który ulepszył jedną z maszyn przędzalniczych, uzyskując oszczędność ponad 10 tys. rubli, robotników *Chrapunowa i Dakirowa, którzy skonstruowali automaty nie dopuszczające do zrywów.* O rozmachu racjonalizatorskiego ruchu robotników naszego kombinatu świadczy fakt, że kiedy tow. Woroszyn wezwał nas do socjalistycznego współzawodnictwa o kulturę wytwórczą, w krótkim czasie napłynęło ponad 500 racjonalizatorskich wniosków, jako odpowiedź na wezwanie. Walka o wysoką kulturę wytwórczości przynosi nam konkretne wyniki. Wiele naszych brygad wykonało swój 5-letni plan w ciągu 3—4 lat. Zobowiązawszy się zaoszczędzić 15 proc. odpadków ponad normę—zaoszczędziliśmy 45 proc.

Drodzy Przyjaciele!

My, radzieccy włókniarze, jesteśmy szczęśliwi i cieszymy się, że w Polsce Ludowej stworzono wszelkie warunki dla budownictwa socjalistycznej gospodarki. Powodzenie tego budownictwa zależy od Was samych. Podejmując walkę o wysoką kulturę wytwórczości, przyczyniacie się do podniesienia ilości i jakości Waszej produkcji, a tym samym do wzmocnienia ekonomicznej potęgi Waszego kraju oraz całego obozu zwolenników pokoju. O tym szczególnie należy pamiętać teraz, gdy amerykańscy imperialiści przeszli do agresji.

Wysiłki wszystkich uczciwych ludzi świata muszą być skierowane w celu zatrzymania zuchwałych najeźdźców burzących spokojne miasta i przelewających krew niewinnych kobiet, dzieci i starców. Najlepszą odpowiedzią dla amerykańskich imperialistów będzie walka o nowe zwycięstwa produkcyjne, nowe osiągnięcia na froncie pokojowej pracy. Dlatego wzywamy Was do podjęcia współzawodnictwa o wysoką kulturę wytwórczości, które jest nową formą walki o podniesienie produkcji.

Jesteśmy pewni, że sprawa pokoju i socjalizmu, o który walczą teraz setki milionów ludzi zatriumfuje w całym świecie, ponieważ obozem pokoju i socjalizmu kieruje wielki Wódz, przyjaciel wszystkich ludzi pracy — JÓZEF STALIN".

Następują podpisy:

Delegat do Rady Najwyższej ZSRR — A. Sztyrowa

Kawalerowie Orderów — Z. Minszykowa, E. Szarapowa, E. Cypłuchina.

Podmajstrzy, laureat Nagrody Stalinowskiej — W. Woroszyn.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego

Amerykański spisek w ONZ

USA usiłują przekształcić wyspę Taiwan w swą bazę strategiczną

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 7 października odbył się wybór trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa na następną kadencję.

Jak wiadomo, na poprzednich posiedzeniach odbyły się wybory Holandii i Brazylii na miejsce Norwegii i Kuby. Na miejsce Egiptu, którego kadencja upływa w tym terminie, kandydowały Turcja i Liban. Mimo kilkakrotnych głosowań, ani Turcja, ani Liban nie otrzymały wymaganej przez Kartę większości 2/3 głosów.

7 października odbyło się ponowne głosowanie, które jednak znów nie dało rezultatu: Turcja otrzymała 33 głosy, a Liban — 27.

Na wniosek Egiptu, Zgromadzenie postanowiło odłożyć wybór trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa do następnego posiedzenia.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad raportem Komisji Głównej, który zaleca m. in.: wpisanie na porządek obrad wniosku delegacji amerykańskiej pod nazwą „sprawa Formozy".

W sprawie tej zabrał głos delegat ZSRR Malik, oponując przeciwko wpisaniu na porządek obrad tego punktu. Podkreślił on, że rozpatrywanie wniosku amerykańskiego przez Zgromadzenie będzie stanowiło naruszenie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i będzie obelgą dla narodu chińskiego.

Wyspa Taiwan (Formoza) — powiedział Malik — należy do Chin i sytuacja prawna tej wyspy nie może być podawana w wątpliwość. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powinny rozpatrzeć sprawę amerykańskiej agresji przeciwko Chinom, i problem ten został już wpisany na porządek obrad na wniosek delegacji radzieckiej.

Malik zwrócił się do Zgromadzenia z apelem, by odrzuciło wniosek amerykański zaznaczając, że rozpatrywanie tej sprawy byłoby sprzeczne z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

Puszczona została w ruch „amerykańska maszyna do głosowania" i Zgromadzenie uchwaliło 42 głosami przeciwko 7 wpisanie tego punktu na porządek obrad. 8 delegatów wstrzymało się od głosu.

Następnie poprosił o głos przedstawiciel Libanu i oświadczył, że jego delegacja zrzeka się kandydatury do Rady Bezpieczeństwa, wobec czego Turcja zajmie miejsce niestałego członka.

Na tym posiedzenie Zgromadzenia zostało zamknięte.

Wybory władz PCK

w województwie łódzkim

W województwie łódzkim i w Łodzi odbywają się wybory do władz oddziałów powiatowych i dzielnicowych PCK.

Wczoraj odbyły się wybory delegatów PCK w dzielnicy Łódź-Północ. W obradach wzięło udział 64 delegatów.

Po wygłoszeniu referatów o zadaniach PCK w walce o pokój oraz o wykonanie zadań Planu 6-letniego, delegaci wybrali pierwszy zarząd nowopowołanego do życia oddziału dzielnicowego PCK Łódź-Północ.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji delegaci zobowiązują się w imieniu mas członkowskich PCK do wzmożenia aktywności nad rozwojem społecznej służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad członkinie PCK zademonstrowały udane pokazy sprawności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Łańcuch przestępstw i zbrodni

Szpiegostwo, mordy i dywersja

na zamówienie agresywnych imperialistów amerykańskich

Dalszy ciąg rozprawy sądowej w Warszawie

Dnia 6 bm., w drugim dniu procesu członków Komendy Głównej WIN, po oskarżonym Kawalcu zeznawał osk. Kubik.

Oświadczył on Sądowi, że poczuwa się do winy. Do działalności podziemnej po wyzwoleniu kraju wciągnął go współoskarżony Ciepliński. W Komendzie Głównej WIN Kubik objął funkcję kierownika organizacyjnego.

Osk. Kubik obciąża swymi zeznaniami współosk. Batorego, stwierdzając, że zbierał on, jako szef łączności, informacje szpiegowskie na punktach kontaktowych. Jak zeznaje Kubik, rozdzielnik materiałów wywiadowczych był opatrzony kryptonimami A, wzgl. B — szły one do przedstawicielstw dyplomatycznych **USA i Belgii, do PSL, do kardynała Hlonda oraz do emigracyjnych ośrodków w Wielkiej Brytanii. Kierownikiem komórki wywiadu WIN był współoskarżony Kawalec.**

W sprawie łączności WIN z zagranicą osk. Kubik stwierdza, że WIN utrzymywał tę łączność wieloma drogami, m. in. przez poselstwo belgijskie i holenderskie. Łączność przez płk. Jessica z ambasady USA traktowano jako drogę wywiadu amerykańskiego. Ponadto przez niejakiego „Kwiatkowskiego" — członka zagranicznej delegacji WIN, znaleziono drogę do Departamentu Stanu USA. Osk. Kubik dodaje, że płk. Jessic nawiązał również kontakty WIN z przedstawicielami reakcyjnych odłamów Polonii amerykańskiej. Poczta WIN przez poselstwo belgijskie lub holenderskie kierowana była do Brukseli, skąd szły dalsze drogi na Londyn, Paryż, Brazylię, Kanadę i Stany Zjednoczone.

Oskarżony przyznaje się również, że brał udział w wysłaniu listu z pogróżkami do kompletu sędziowskiego, prowadzącego proces poprzedniego komendanta WIN, Niepokólczyckiego.

Brytyjska baza w... klasztorze

Oskarżony stwierdza, że archiwum WIN było przechowywane w Krakowie, w klasztorze przy ul. Poselskiej.

W dalszej części zeznań oskarżony stwierdza, że konszachty z PSL i kardynałem Hlondem WIN prowadził przez Cieplińskiego i Chmiela. W nawiązaniu łączności z kardynałem Hlondem brał udział osk. Batory. Osk. Kubik wiedział, że WIN przysyłał kardynałowi materiały wywiadowcze. Kubik zeznaje dalej, że WIN miał również liczne „wtyczki" w PPS oraz utrzymywał kontakty z podziemnym „Stronnictwem Narodowym".

Mówiąc następnie o kontaktach WIN z pewnymi kołami wyższego kleru — Kubik opowiada, że „pocztę" Cieplińskiego do niejakiego ks. Matusa doręczył innemu księdzu w Kurii Biskupiej w Krakowie. Za swą nielegalną działalność w WIN osk. Kubik otrzymał ponad 200 tys. złotych.

Prok.: Czy oskarżony zdaje sobie w pełni sprawę, że WIN był instrumentem obcego wywiadu i działał przeciw Polsce?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Jak Anglia traktowała WIN?

Osk.: Jak się orientuję, Anglia traktowała WIN jako swoją bazę w Polsce.

„Komendant" Ciepliński — morderca i tchórz

Z kolei przed Sądem staje osk. Ciepliński, który oświadcza, że do winy i zarzucanych mu czynów przyznaje się częściowo.

Ciepliński z początku wypiera się, a potem zmuszony jest przyznać się do odpowiedzialności za wydanie gestapo zranionych przez bojówkę AK czterech dowódców Gwardii Ludowej, za zamordowanie prof. Bańkowskiego, kilku oficerów radzieckich itd.

Tchórzliwa taktyka Cieplińskiego załamuje się również wobec wymowy dalszych dokumentów znalezionych w jego archiwum, a zawierających instrukcje dotyczące tzw. „akcji Antyk" — akcji antykomunistycznej oraz instrukcje prowadzenia dywersyjnej roboty w szeregach Armii Radzieckiej.

Oskarżony przyznaje, że były również dalsze instrukcje zdecydowanie wrogie wobec Armii Radzieckiej między nimi znajdowała się instrukcja zalecająca rabowanie zrzutów radzieckich przeznaczonych dla oddziałów bojowych PPR, i zakazująca udzielania pomocy skoczkom radzieckim.

Osk. Ciepliński przyznaje, że nie uznając władzy ludowego rządu polskiego, polecił podległym mu organizacjom rozpocząć działalność konspiracyjną, w której ramach podległe mu oddziały dokonywały morderstw, sabotażu i dywersji przeciw ko odrodzonemu państwu polskiemu.

Przewodniczący wylicza tu długą listę nazwisk działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy państwowych zamordowanych przez WIN.

Oskarżony przyznaje następnie, że WIN prowadził specjalną „akcję ż", której celem było szerzenie wrogiej propagandy w wojsku. Oskarżony Ciepliński potwierdza również negatywny stosunek dowództwa WIN do ujawniania się b. członków AK.

W dalszej części zeznań osk. Ciepliński przedstawia swe szpiegowskie kontakty z przedstawicielami ambasady USA płk. Pashley'em i płk. Jessic'em.

Prok.: Jakie materiały wywiadowcze osk. dawał Jessic'owi?

Osk.: Otrzymałem i wykonałem polecenie przekazywania do ambasady amerykańskiej materiałów informacyjnych, które składały się z następujących części: dział polityczny, dział gospodarczy, bezpieczeństwa i dział wojskowy.

Do PSL były również przesyłane materiały szpiegowskie, za które WIN z kasy PSL otrzymywał poważne sumy pieniężne. Ciepliński zeznaje również, że PSL proponowało, aby WIN dokonywał aktów terroru i sabotażu.

Hrabianka Czarnecka — łącznik szpiegowski

Zeznająca następnie oskarżona Czarnecka przyznaje się do winy i zarzucanych jej czynów. Oskarżona Czarnecka pochodzi z hrabiowskiej rodziny, ostatnio zaś pracowała jako urzędniczka poselstwa szwedzkiego.

Czarnecka zeznaje, że pierwszy kontakt z WIN nawiązała przez swego znajomego Roztworowskiego, członka kierownictwa WIN. Roztworowski zetknął się w mieszkaniu oskarżonej z charge d'affaires Belgii Vandelenem. W konkluzji rozmowy z Roztworowskim Czarnecka przyjęła współpracę w charakterze łączniczki, której zadaniem byłoby przekazywanie materiału z WIN do Vandelena. Materiały Czarnecka wręczała osobiście Vandelenowi, a po jego wyjeździe posłowi Belgii Eemanowi. Oskarżona stwierdza, że materiały, które dostarczała do poselstwa belgijskiego, były stamtąd drogą dyplomatyczną przesyłane do Brukseli.

Czarnecka opowiada też, że poseł Eeman wspominał jej, iż pewne materiały wyśle przez Holandię. Poza tym mówił, że inny łącznik WIN miał być skontaktowany z posłem holenderskim.

Czarnecka stwierdza następnie, że gdy na miejsce Vandelena przyjechał do Polski poseł Eeman — był on już dobrze poinformowany o jej roli łączniczki i o podziemnej działalności WIN w kraju. Po nielegalnym wyjeździe Roztworowskiego za granicę, oskarżona otrzymywała z poselstwa belgijskiego przesyłki, przeznaczone dla WIN. Wszystkie rozmowy i kontakty z Vandelenem, a następnie z Eemanem oskarżona przeprowadzała w ich gabinecie, w lokalu poselstwa w hotelu „Polonia".

Oskarżona Czarnecka przedstawia również Sądowi starania posła Eemana o ułatwienie nielegalnego przerzutu za granicę doradcy politycznego Komendy Głównej WIN — współoskarżonego Chmiela. Spotkanie Eemana z Chmielem i Czarnecką miało miejsce w kaplicy w gmachu „Roma" w Warszawie.

Na zakończenie zeznań oskarżona przyznaje, że za doręczanie materiału szpiegowskiego WIN do poselstwa belgijskiego otrzymała 50.000 złotych.

„Dzieła" Goebbelsa —„materiałem informacyjnym" dla zbrodniarzy

Z kolei przed Sądem staje osk. Rzepka, który przyznaje się do zbierania materiałów wywiadowczych i organizowania przerzutów członków podziemia w różne okolice kraju.

Oskarżony przyznaje, że sporządzane przez AK w okresie okupacji wykazy niepodległościowych działaczy lewicowych trafiły w ręce gestapo, stwierdza też, że Ciepliński wydawał rozkazy mordowania działaczy lewicowych oraz jeńców i żołnierzy radzieckich.

Po utworzeniu przez Cieplińskiego Komendy Głównej WIN, Rzepka zorganizował tzw. „Biuro Studiów", którego raporty wywiadowcze były przesyłane do zachodnich placówek dyplomatycznych.

W toku odpowiedzi na pytania prokuratora, oskarżony przyznaje ponadto, że w fabrykowaniu oszczerczych informacji o Polsce Ludowej „Biuro Studiów" korzystało z wydawnictw hitlerowskich. W skonfiskowanej bibliotece Rzepki — kierownika „Biura Studiów" — znajdował się komplet „dzieł" Goebbelsa.

Rzepka otrzymał za swą szpiegowską robotę około 55.000 zł. i 500 dolarów.

W trzecim dniu rozprawy, 7 bm. Sąd przesłuchał pozostałych oskarżonych, tj. Błażeja, Batorego i Michałowską, po czym odroczył rozprawę do poniedziałku, dnia 9 bm.

Otoczyć wzmożoną opieką realizatorów Czynu Październikowego

Zadania organizacji i instancji partyjnych

33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowy Kongresu Pokoju pobudziły masy pracujące Polski do nowego potężnego Czynu. Szeroko rozwija się **Współzawodnictwo Październikowe.** Dociera ono zarówno do potężnych obiektów przemysłowych, jak i małych zakładów pracy, do miast, wsi oraz miasteczek.

Każdy dzień wzmacnia i utrwala **Czyn Październikowy, wzbogacając i pogłębiając formy współzawodnictwa pracy.** Już dziś widać jasno, że przy podejmowaniu zobowiązań robotnicy oraz pracownicy umysłowi wniknęli w szereg dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego, starając się na wszystkich odcinkach usprawnić pracę, przyspieszyć produkcję, **szybciej, lepiej, oszczędniej, wydajniej wprowadzać w życie doniosłe zadania Planu 6-letniego.**

Wytrawni, doświadczeni robotnicy i młodzież, dopiero przystępująca do pracy, wszyscy w miarę swych sił i możliwości starają się **na dzień 7 listopada złożyć Państwu obfity plon zrealizowanych w pełni zobowiązań, wzbogacić naszą gospodarkę, wzmocnić front bojowników o pokój.**

Nowe, bogate formy Współzawodnictwa Październikowego

Zobowiązania produkcyjne wyrażają się setkami milionów złotych. Popatrzmy tylko, jakie sumy przysporzą robotnicy zakładów pracy Łodzi i województwa: **Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego da około 173 mil. zł., ZPB im. Stalina — 87 mil. zł., ZPB im. Armii Ludowej 33 mil. zł., PFSJ. Nr. 1 w Tomaszowie Maz. — 81 mil. zł.**

Zwiększenie wydajności i lepsza organizacja pracy, przyczynią się do przyspieszenia realizacji rocznych planów produkcyjnych. Robotnicy ZPW im 9. Maja, podwyższając swe zobowiązania 1-Majowe, wykonają plan roczny już 20 listopada. W ZPDz im. **Duracza roczna produkcja ukończona zostanie z dniem 23 października.** Przedterminowe wykonanie swych norm rocznych zadeklarowali robotnicy ZPB w Pabianicach — Gurazda, Strzelec, Kral i wielu innych, tkacze i prządki ZPB im. Stalina, ZPB im. Dzierżyńskiego i szeregu innych zakładów pracy. Czyż należy podkreślać, jakie ogromne korzyści przyniesie Państwu ta dodatkowa, ponadplanowa produkcja!

Włókniarze nie zapominają również o konieczności **wydatnego podniesienia jakości produkcji.**

— Naszym hasłem jest dać więcej primy, zlikwidować braki! — wołają na zebraniach tkacze, prządki i wykończalnicy.

Robotnicy ZPW im. Wiosny Ludów zapowiadają podniesienie jakości produkcji o 1 procent. Tow. Wacław Morawiec z ZPW im. Gwardii Ludowej organizuje 12 zespołów najwyższej jakości. Prządzarze z ZPW im. Reymonta przystępują do zaciętej walki o każdy procent, podnoszą cy jakość przędzy.

Zapoczątkowany już dawnej **ruch wielowarsztatowy** święci teraz w pełni swe triumfy. Robotnicy Zakładów Stalinowskich zarówno w tkalni, jak i w przędzalni **przechodzą na obsługę większej ilości krosien oraz maszyn przędzalniczych; w ZPB. im. 1. Maja zainicjowany przez tow. Karpińską ruch wielowarsztatowy przybiera coraz konkretniejsze formy. W ZPW im. 9. Maja, przędzarz Matusiak rozpoczyna wielowarsztatowość na samoprząśnicach wózkowych,** wzywając do współzawodnictwa wszystkich towarzyszy pracy. Szeroko rozwija się **współzawodnictwo na krosnach kortowych rozpoczęte przez tow. Szefera z ZPW im. Łukasińskiego.**

Załogi łódzkich fabryk doskonale rozumieją wielkie znaczenie akcji **doszkalania zawodowego, podnoszenia kwalifikacji młodych robotników.** Dlatego też w Czynie Październikowym wiele indywidualnych zobowiązań poświęconych jest właśnie sprawie szkolenia zawodowego. **Prządka Frontczak z ZPW im. Gwardii Ludowej doucza 5 prządek. W ZPO „Wólczanka" masowo podjęto zobowiązania doszkolenia niewykwalifikowanych sił.** Akcja ta objęła prawie wszystkie zakłady przemysłowe, które wystąpiły już z zobowiązaniami na cześć Wielkiego Października.

Coraz szerzej, zwłaszcza w wyniku ostatniej narady korespondencyjnej zorganizowanej przez redakcję „Sztandaru Młodych", **rozwija się współzawodnictwo w oszczędzaniu metodą Lidii Korabielnikowej. Młodzież ŁZPO pierwsza pokazała, jak należy pracować na zaoszczędzonym surowcu. W jej ślady idą robotnicy ZPW im. Świerczewskiego, Garbarni Nr. 2, „Wólczanki".** Wzorem Korabielnikowej palacz tow. Chajt w ZPW im. Wiosny Ludów oszczędza co dzień 500 kg. węgla. Z doświadczeń przodowników radzieckich korzysta młodzież ZPB im. Dzierżyńskiego, organizując zespół pracujący metodą Aleksandra Czutkicha.

Szturmowe brygady produkcyjne, brygady „lekkiej kawalerii" — oto nowe formy Współzawodnictwa Październikowego, realizowane przez młodzież robotniczą.

Dbałość o szybkie i sprawne przeprowadzenie remontów, troska o czystość i kulturę miejsca pracy, o poprawę stanu higieny i bezpieczeństwa pracy, o ulepszenie warunków sanitarnych, nowe zobowiązania socjalne, zobowiązania pracowników budowlanych i handlowych — oto nie kończące się przebogate formy Czynu Październikowego.

Zadania organizacji partyjnych

Akcja która zatoczyła już tak szerokie kręgi, która jest tak popularna wśród mas, musi, oczywiście, zostać otoczona troskliwą opieką i zainteresowaniem ze strony organizacji partyjnych, związkowych oraz kierownictwa zakładów pracy. Zagadnienie **starannego przygotowania zobowiązań, usuwania trudności przy ich wypełnianiu oraz kontroli ich wykonania — oto zadania aktywu partyjnego i związkowego.**

Już obecnie stwierdzić można, że w tych zakładach, gdzie organizacja partyjna z głęboką troską podeszła do sprawy zobowiązań październikowych, realizowane są one pomyślnie i już przynoszą konkretne rezultaty. W **ZPW im. Gwardii Ludowej** kierownictwo organizacji partyjnej zwołało w tym celu specjalną naradę produkcyjną. Otoczono opieką **tow. Morawca,** ułatwiając mu zorganizowanie 12 zespołów najwyższej jakości oraz **tow. Frontczak,** która doszkala 5 niewykwalifikowanych prządek. Podobną aktywność wykazuje również organizacja partyjna w **ZPW im. Reymonta** oraz w **ZPJG im. Ajzena.**

Natomiast w **oddziale „B" ZPB im. Dzierżyńskiego** ani kierownictwo, ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa nie usunęły dotychczas przeszkód, hamujących wypełnienie zobowiązań przez robotników tego oddziału. Brak cewek oraz skrzynek do przędzy, brak kontroli przy ważeniu produkcji, utrudnia pracę prządkom i wywołuje wśród nich zrozumiałe niezadowolenie oraz rozgoryczenie.

Poważnego zaniedbania dopuściła się także organizacja partyjna w **oddziale II ZPB im. Rewolucji 1905 roku,** gdzie dopiero w ostatniej chwili powiadomiono załogę o zebraniu, na którym miały zostać podjęte zobowiązania. Nie zajęła się również przygotowaniem zebrania i rada zakładowa. Dlatego też zobowiązania załogi tych zakładów nie odpowiadają istotnym możliwościom fabryki, nie są wyrazem dążeń i woli robotników, którzy gorąco pragnęliby usprawnić i ulepszyć produkcję, lecz z powodu błędów organizacji partyjnej nie mogli do tego przystąpić z należytym rozmachem.

Niektóre organizacje partyjne, jak np. w ZPJG im. Wróblewskiego, w WSM Nr. 4. w Fabryce Zegarów zbyt opieszale mobilizują załogę do udziału we Współzawodnictwie Październikowym, odwlekając w ten sposób termin zgłaszania zobowiązań produkcyjnych. A Komitety Dzielnicowe nie zawsze reagują na to w sposób dostatecznie sprężysty.

Czuwać nad rozwojem Czynu Październikowego i ludźmi, którzy w tym Czynie rosną

W większości zakładów pracy rzuca się w oczy **niedostateczna propaganda Czynu Październikowego.** Organizacje partyjne powinny dopilnować, aby komitety współzawodnictwa **jaknajczęściej podawały do wiadomości załogi wyniki pracy robotników uczestniczących w Czynie Październikowym, aby na salach produkcyjnych znajdowały się tablice, wykresy, hasła.** Organizacje partyjne powinny śledzić bacznie rozwój Czynu Październikowego, **dostrzegać wśród klasy robotniczej nowe kadry — ludzi zdolnych, pracowitych, ofiarnych, którzy w tym okresie wysuną się na czoło współzawodniczących. Właśnie oni, w myśl uchwał IV Plenum KC, powinni być brani pod uwagę, gdy mowa jest o awansie społecznym, o wzroście liczebnym organizacji partyjnej.**

Ogromne pole do popisu mają w tej akcji **agitatorzy i kierownicy grup partyjnych.** Oni to powinni sygnalizować kierownictwu organizacji partyjnych o każdym najmniejszym nawet niebezpieczeństwie grożącym niewykonaniem zobowiązań, o każdej, najdrobniejszej choćby trudności, hamującej ich realizację. **Sprawa zobowiązań październikowych winna być obecnie stałym tematem zebrań egzekutyw i organizacji podstawowych oraz oddziałowych.**

Wspaniała inicjatywa robotników, wzbogacająca Polskę Ludową nowymi ukrytymi skarbami, drzemiącymi w klasie robotniczej, przysparzająca naszemu krajowi tyle dodatkowych wartości — musi być otoczona jak najtroskliwszą opieką wszystkich organizacji i instancji partyjnych.

H. Samsonowska.

To i owo

Manewry niezbyt udane

W amerykańskiej strefie okupacyjnej odbyły się we wrześniu manewry wojskowe z udziałem ok. 100 tys. żołnierzy. W manewrach uczestniczyły oddziały amerykańskie, brytyjskie i francuskie, zaś „operacjom" przyglądali się przedstawiciele 12 państw „atlantyckich" oraz... delegacja armii frankistowskiej z generałem na czele.

W zamierzeniu organizatorów — manewry miały być nie tyle szkołą zaprawy bojowej, ile demonstracją militarną, skierowaną przeciwko obozowi pokoju, a przede wszystkim — przeciwko jego obrońcom na terenie Niemiec Zachodnich. Chodziło o sterroryzowanie spokojnej ludności, o podkopanie jej wysiłków pokojowych, o wzniecenie psychozy wojennej, a wszystko to razem wzięte miało ułatwić werbunek niemieckich landsknechtów na potrzeby imperialistycznych agresorów.

Reżyserów „gier wojskowych" w Trizonii spotkał jednak srogi zawód. Jak podaje prasa niemiecka, na terytorium objętym manewrami ściany domów mieszkalnych pokryły plakaty, żądające od Amerykanów, by niezwłocznie opuścili Niemcy. A zdarzył się też wypadek, który w sztabie „maneurującej" armii wywołał wprost konsternację. Mianowicie, żołnierze i oficerowie, biorący udział w manewrach, znaleźli w swych kwaterach ogromne ilości ulotek w obronie pokoju, a tekst ich zawierał między innymi następujące pytanie: „Czego pragniesz: pokoju czy śmierci od bomby atomowej?".

Ulotki takie znaleziono nawet w bezpośrednim sąsiedztwie głównej kwatery sztabowej, co przyprawiło rezydujących tam dygnitarzy wojskowych o atak wściekłości.

Ogromna większość społeczeństwa zachodnio - niemieckiego, a przede wszystkim masy pracujące, nie chce prowokacji i awantur wojennych, chce natomiast pokoju i spokoju, pracy i zarobku, kawałka chleba codziennego i pewności jutra. Ulotki, które wywołały takie zdenerwowanie wśród amerykańskich władz okupacyjnych — to jedna z wielu form walki, prowadzonej przez mieszkańców Trizonii przeciwko podżegaczom wojennym, pomimo terroru imperialistycznego, pogróżek i ogłuszająco hałaśliwej machiny propagandowej.

B. D.

Jeszcze jeden chwyt wroga klasowego

Bogato wyposażona Fabryka Maszyn Rolniczych w Wieluniu — nie wykorzystana w złośliwy sposób

W tym samym czasie, gdy robotnicy przemysłu państwowego walczą o **najwydatniejsze wykorzystanie maszyn,** ażeby dać krajowi jak najwięcej wyrobów przemysłowych — maszyny pozostające we władaniu wroga klasowego często **stoją bezużytecznie.**

Tak właśnie jest w **Fabryce Maszyn Rolniczych braci Jana i Wacława Zarzyckich w Wieluniu.** I to w dodatku wówczas, kiedy nasze rozwijające się szybko rolnictwo wymaga coraz więcej maszyn rolniczych. W jaki sposób to się stało, że fabryka, mogąca wytwarzać młocarnie, sieczkarnie, siewniki, kieraty i inne tak niezbędne maszyny, posiadająca własną odlewnię żelaza, a zatrudniająca w okresie okupacji około 70 robotników, obecnie zatrudnia ich zaledwie 7? Odpowiedź prosta. Zarzyccy, chcąc nie dopuścić do uspołecznienia fabryki, zaraz po wojnie poważnie zmniejszyli stan zatrudnienia.

Musieli już uprzednio zgromadzić niemały majątek, łupiąc skórę z robotników i chłopów, skoro obecnie im się „nie opłaca" wytwarzanie nowych maszyn i zajmują się obecnie jedynie drobnymi naprawami.

A co się stało z robotnikami - fachowcami? Część spośród nich po wojnie nie przyjęta do pracy ze względu na sztucznie ograniczony stan zatrudnienia znalazła zajęcie w różnych placówkach na terenie Wielunia. Inni, źle wynagradzani przez Zarzyckich, sami porzucili pracę, co zresztą wyzyskiwaczom było bardzo na rękę. Aby nie mieć świadków swej wrogiej roboty, zatrudniają dziś poza ślusarzem ob. Stanisławem Kopciuchem wyłącznie członków swej rodziny. To ułatwia różne ciemne machinacje, godzące w interesy chłopa i naszego Państwa Ludowego.

Machinacje te dostrzegli jednak robotnicy Wielunia, wysuwając słuszne żądanie **uspołecznienia tej Fabryki Maszyn Rolniczych** oraz wyciągnięcia w stosunku do szkodników odpowiednich konsekwencji.

Trzeba jak najrychlej **zlikwidować uprawiane przez Zarzyckich szkodnictwo gospodarcze.**

Komitet Powiatowy PZPR oraz Powiatowa Rada Narodowa winny uwzględnić słuszne żądania wieluńskich robotników. W okresie realizacji wytycznych Planu 6-letniego wszystkie maszyny muszą być w pełni wykorzystane dla produkcji. **(Mal.)**

Co nam daje Plan 6-letni?

„Do najważniejszych przejawów obrazujących wzrost kultury należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na początku planu...".
(z referatu tow. Minca na V Plenum KC PZPR)



Likwidacja analfabetyzmu

Sanacyjne rządy Polski przedwrześniowej nie troszczyły się o likwidację analfabetyzmu. W jakimż celu miały rozpraszać mroki ciemnoty i zacofania? Czy po to, aby chłopi, biorąc do rąk „zakazane" książki poznali ogrom swych krzywd i dowiedzieli się, że niedaleko, w kraju Republik Radzieckich, masy pracujące, zrzuciwszy jarzmo ucisku i przemocy, budują nowe, wspaniałe życie? Czy po to, aby nieludzko wyzyskiwany przez fabrykanta robotnik uczył się poznawać sposoby walki o zbudowanie nowego, sprawiedliwego ustroju?

Zacofanie i ciemnota towarzyszyły nieodłącznie rządom kapitalistów i obszarników.

Dziś, w Polsce Ludowej, światło wiedzy dociera do najodleglejszych zakątków kraju, do najbardziej nawet zapadłych wiosek. Dziś, Rząd Ludowy prowadzi zaciętą walkę ze smutną spuścizną dawnego ustroju — analfabetyzmem.

Rejestracja analfabetów w maju 1949 roku wykazała, że na terenie naszego miasta istnieje jeszcze 7.516 osób, nie umiejących ani czytać, ani pisać. Tegoż roku ukończyło kursy dla analfabetów 2.119 osób.

W roku następnym — 1267 osób.

Obecnie zostanie przeszkolonych na 400 kursach 4.130 osób, a tym samym do lipca 1951 roku, analfabetyzm ulegnie całkowitej likwidacji.

W pierwszych latach Planu 6-letniego nie będzie już wśród nas ludzi, pogrążonych w ciemnocie niewiedzy. Walka z analfabetyzmem — to walka o podniesienie świadomości kulturalnej i politycznej. Dlatego też sprawa ta jest równie ważna, jak sprawne wykonanie planów gospodarczych; wiąże się ona nierozerwalnie w jedną całość z ogółem doniosłych żądań 6-letniego Planu.

Koresponcenci chłopscy usprawniają pracę spółdzielni gminnych

W dniu 23 września br. zamieściliśmy korespondencję Bolesława Lewandowskiego z Głuchowa, pow. skierniewickiego, wytykającą usterki pracy gminnej spółdzielni w Godzianowie, pow. skierniewickiego, na odcinku zaopatrzenia gromady w mięso i tłuszcze. Korespondencja była słuszna i spowodowała usunięcie tego poważnego braku.

Oto, co pisze PZGS w Skierniewicach w nadesłanym nam wyjaśnieniu: „...Po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu stwierdzono, że istotnie filia gminnej spółdzielni w Godzianowie — gromada Lnisno, od dwóch miesięcy nie otrzymuje słoniny. Kierownik zaopatrzenia, ob. Murgrabia, tłumaczy to karygodne niedbalstwo rzekomo niedostatecznym popytem na słoninę w tej gromadzie, ponieważ mieszkańcy, wśród których ogromną większość stanowią chłopi średniorolni i bogacze sami biją trzodę na własny użytek. Tłumaczenie kierownika zaopatrzenia uznaliśmy za całkowicie niewystarczające i wykrętne. PZGS udzielił mu ostrej nagany na piśmie, a za lekceważenie obowiązków wstrzymano mu premię za miesiąc sierpień oraz wrzesień. Powzięto niezwłocznie odpowiednie kroki celem niedopuszczenia do powstania podobnej sytuacji w przyszłości.

Kończąc nadmieniamy, że jesteśmy wdzięczni korespondentowi z Głuchowa, który umożliwił nam zlikwidowanie poważnego niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia wsi w artykuły mięsne, których przecie mamy w kraju pod dostatkiem."

Jak widać, PZGS w Skierniewicach należycie ustosunkował się do zdrowej krytyki, w przeciwieństwie do wielu gminnych spółdzielni i PZGS-ów, które często bałamutnymi tłumaczeniami usiłują podważyć prawdziwość krytycznych uwag korespondentów chłopskich, nierzadko nawet stawiając im różne niesłuszne zarzuty, jak to np. uczynił swego czasu zarząd gminnej spółdzielni w Dębowej Górze, pow. skierniewickiego.

Usprawnienie techniczne podwoiło produkcję

Majster naszej skręcalni ZPB im. Okrzei, Tomasz Kępiński, dzięki własnemu pomysłowi przeprowadził ostatnio na maszynie skręcarkowej Nr. 6 cenne ulepszenie. Maszyna skręcarkowa wątkowa, posiadająca 160 wrzecion, skonstruowana była w ten sposób, że przy produkcji Nr. 24-12 pracować można było na niej jedynie na połowie wrzecion, to jest na 80 wrzecionach. Wynikło to z tego powodu, że kłębki zasilające są zawieszone na ramie szerokości 18 cm. Ponieważ do każdego wrzeciona przy produkcji zawiesić należy 3 kłębki Nr. 24-4, nie mieściły się one na ramie i co drugie wrzeciono pozostawało wolne.

Pomysł tow. Kępińskiego polega na odpowiednim dostosowaniu maszyn do 480 kłębków.

Dawniej niciarka przy Nr. 24-12 obsługiwała 40 wrzecion, obecnie zaś obsługuje 80 wrzecion i daje dwukrotnie większą produkcję.

A. M.
ZPB. im. St. Okrzei.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Czyn Październikowy młodych tokarzy



Podnieść wydajność pracy o 11 procent, zmniejszyć braki o 4 procent — oto zobowiązania **młodzieżowej brygady tokarzy z Zakładów im. Strzelczyka** na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

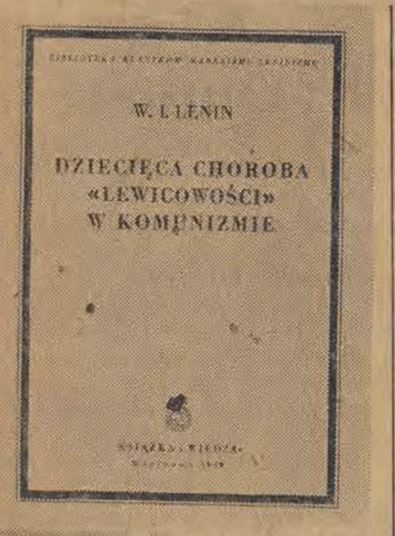
Jest ich w brygadzie 22. Pracują tu od niedawna i nie uzyskali jeszcze wszystkich kwalifikacji, niezbędnych dla tokarskiego zawodu. Nie jest to przecież łatwe i wiele miesięcy upłynie, zanim młodzi uczniowie będą umieli bez błędu, szybko i sprawnie obrabiać kawałki metalu.

Obecnie dokładają starań, aby w pełni wykonać zobowiązanie. Na odprawie, zorganizowanej przez instruktora brygady, **tow. Dąbrowskiego** omówiono dokładnie sposoby lepszej i wydajniejszej pracy. **Tow. Dąbrowski troskliwie dba o zaopatrzenie brygady we wszystkie potrzebne narzędzia, zapobiega przerwom w produkcji.**

Nic więc dziwnego, że już dzisiaj brygada młodych tokarzy podniosła znacznie wyniki swej pracy.

Genialne dzieło rewolucyjnej strategii i taktyki

O pracy Lenina »Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie«



Wśród nieśmiertelnych dzieł Lenina jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje napisana w r. 1920 praca pt. „Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie“. W pracy tej Lenin uogólnia doświadczenia partii bolszewickiej, analizuje jej polityczną strategię i taktykę. Książka ukazała się w chwili, kiedy młoda Republika Rad bliską była zwycięskiego zakończenia wojny ze zjednoczonymi siłami wewnętrznej i zagranicznej kontrrewolucji.

Sukcesy Republiki Radzieckiej pobudziły do rewolucyjnej walki masy pracujące krajów kapitalistycznych. W tym okresie, w warunkach wzrostu fali rewolucyjnej, na terenie wielu krajów powstały partie komunistyczne, które stanęły na czele walczącego proletariatu. Nie posiadając niezbędnego hartu rewolucyjnego i dostatecznego doświadczenia w kierowaniu walką mas, młode partie komunistyczne popełniały często poważne błędy taktyczne. Szczególnie niebezpieczne dla istnienia i działalności partii komunistycznych było wówczas lewicowe sekciarstwo, bądź też lewicowe doktrynerstwo, stanowiące jedną z odmian oportunizmu. Negując konieczność szerokiej więzi partii z masami, występując przeciw udziałowi komunistów w pracy masowych organizacji robotniczych (związków zawodowych itp.), elementy lewicowo-sekciarskie stwarzały realną groźbę przeistoczenia partii komunistycznych w zamknięte, oderwane od mas sekty.

Aby stać się prawdziwie masowymi, bojowymi partiami klasy robotniczej, zdolnymi do kierowania jej walką, partie komunistyczne musiały się całkowicie uwolnić od wpływów socjal-demokratyzmu i zdecydowanie przezwyciężyć sekciarską chorobę „lewicowości“, wychować swe kadry w duchu chlubnych, rewolucyjnych tradycji bolszewizmu. W realizacji tego zadania przez partie komunistyczne szczególnie doniosłą rolę odegrała praca Lenina pt. „Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie“.

Bolszewizm-wzorem strategii i taktyki

Analizując i uogólniając bogate doświadczenia praktyczne partii bolszewickiej, Lenin zwracał przede wszystkim uwagę na olbrzymie znaczenie międzynarodowe Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

„...Wzór rosyjski — pisał Lenin pokazuje wszystkim krajom coś niecoś, a nawet coś bardzo istotnego z ich własnej, nieuniknionej i niedalekiej przyszłości“ 1).

W dalszym ciągu Lenin wskazywał, że jednym z zasadniczych warunków odniesionego przez partię bolszewicką zwycięstwa, była jak najsurowsza dyscyplina partyjna, ciesząca się pełnym poparciem klasy robotniczej. Bez takiej dyscypliny dyktatura proletariatu byłaby nie do pomyślenia. Dyktatura proletariatu — pisał Lenin — oznacza najbardziej nieubłaganą wojnę, prowadzoną przez nową klasę przeciwko znacznie potężniejszemu od niej wrogowi, przeciwko burżuazji, której opór został udziesięciokrotniony na skutek jej obalenia. Potęga burżuazji tkwi nie tylko w sile kapitału międzynarodowego, w sile i trwałości międzynarodowych stosunków burżuazji, ale i w sile przyzwyczajenia, w sile drobnej produkcji, która rodzi kapitalizm stale, żywiołowo i w skali masowej. Dlatego też zwycięstwo proletariatu i jego partii jest niemożliwe bez dyscypliny, sprężystej organizacji, wytrzymałości, hartu i nieugiętej woli.

„Doświadczenie zwycięskiej dyktatury proletariatu w Rosji pokazało naocznie tym, którzy nie umieją myśleć, lub którzy nie zastanawiali się nad daną kwestią, że bezwzględna centralizacja i najsurowsza karność w szeregach proletariatu — to jeden z podstawowych warunków zwycięstwa nad burżuazją“ 2).

Bolszewizm zdołał wytworzyć w swych szeregach taką dyscyplinę, po pierwsze, dzięki temu, że powstał na podstawie teorii marksizmu, po drugie zaś, że — opierając się na tej granitowej podstawie teoretycznej — zdobył w praktyce takie bogactwo rewolucyjnego doświadczenia, jakiego nie posiada żadna inna partia.

W żadnym innym kraju — zaznaczał Lenin — nie przeżyto tak wiele pod względem doświadczenia rewolucyjnego, szybkości i różnorodności zmian rozmaitych form ruchu — legalnego i nielegalnego, pokojowego i gwałtownego, podziemnego i jawnego, kółkowego i masowego, parlamentarnego i terrorystycznego. „Żaden kraj nie skoncentrował w tak krótkim przeciągu czasu (chodzi o okres 1903 — 1917 — S. T.) takiego bogactwa form, odcieni, metod walki **w s z y s t k i c h** klas współczesnego społeczeństwa“ 3).

Bolszewizm wyrósł, okrzepł i zahartował się w walce z caratem, obszarnikami i burżuazją z jednej strony oraz w walce z oportunizmem wewnątrz ruchu robotniczego — z drugiej. „To był, naturalnie, główny wróg bolszewizmu wewnątrz ruchu robotniczego — mówi Lenin. — Pozostaje on również głównym wrogiem w skali międzynarodowej. Temu wrogowi bolszewizm poświęcał i poświęca najwięcej uwagi“ 4).

Lenin i Stalin uczą, że partia proletariatu nie zdoła się uwolnić od wewnętrznej słabości i braku spoistości, jeśli nie przepędzi ze swego środowiska elementów oportunistycznych. Partia wzmacnia się przez to, że się oczyszcza od oportunizmu. Tak brzmi podstawowa zasada rozwoju partii proletariackiej. Szczególnie dobitne potwierdzenie tej tezy stanowi historia partii bolszewickiej.

Charakteryzując walkę bolszewików z prądami oportunistycznymi, Lenin wskazywał, że bolszewizm wzrósł i ukształtował się w długoletniej walce nie tylko przeciw jawnemu oportunizmowi prawicowemu, lecz również przeciw drobnomieszczańskiej rewolucyjności, która trąci anarchizmem, to i owo odeń przejmuje, a zawsze sprzeczna jest — w istotnych sprawach — z warunkami i wymaganiami konsekwentnej walki klasowej.

Lenin z genialną wnikliwością ujawnił korzenie społeczne drobnomieszczańskiej rewolucyjności. Drobni posiadacze, drobni przedsiębiorcy, narażeni w ustroju kapitalistycznym na stały ucisk i bardzo często na gwałtowne obniżenie się ich stopy życiowej, stanowią środowisko społeczne, które rodzi anarchizm i inne postacie drobnomieszczańskiej rewolucyjności, w tej liczbie lewicowe doktrynerstwo. Lenin pisze: „Nietrwałość takiej rewolucyjności, jej bezpłodność, skłonność do szybkiego przechodzenia do uległości, apatii, fantazjowania, nawet do „szalonego“ entuzjazmowania się tym lub owym „modnym“ prądem burżuazyjnym — wszystko to jest ogólnie znane 5).

W okresie trudności i komplikacji walki, kiedy szczególnie wymagana jest wytrwałość i cierpliwość, przedstawiciele takiej drobnomieszczańskiej rewolucyjności łatwo stają się pastwą wrogów proletariatu, przechodzą na stronę burżuazji. Wymowny przykład tego stanu rzeczy stanowi cała historia anarchizmu zarówno w Rosji, jak i w innych krajach. Potwierdzeniem tego jest również haniebna zdrada trockistów, bucharinowców i innych wrogów proletariatu, którzy w swoim czasie maskowali się lewicowymi frazesami. Zdecydowana walka przeciwko lewackim, krańcowym elementom jest jednym z doniosłych zadań partii komunistycznych i robotniczych również i w naszych czasach.

Marksizm — leninizm to nie dogmat, lecz wytyczna działania

Najważniejszym zadaniem, jakie stawia sobie strategia i taktyka polityczna partii proletariackiej, jest wygrana w walce o zwycięstwo dyktatury proletariatu, o stworzenie warunków budowy społeczeństwa komunistycznego.

Do realizacji tego zadania zdolna jest jedynie bojowa partia marksistowska, która może przeciągnąć na swą stronę szerokie masy robotników i w ogóle ludzi pracy, która może opanować wszelkie formy organizacji proletariatu i zastosować wszelkie formy walki. Przy tym strategia i taktyka partii proletariackiej po zdobyciu przez proletariat władzy nie może pozostać ta sama, co przedtem.

Podczas gdy przed zwycięstwem rewolucji socjalistycznej proletariat i jego partia muszą kłaść największy nacisk na organizację sił bojowych w celu obalenia burżuazji, to po ustanowieniu dyktatury proletariatu, na pierwszy plan wysuwa się zadanie zorganizowania wszystkich ludzi pracy i zmobilizowania ich do budowy nowego życia socjalistycznego, co oczywiście nie tylko nie wyłącza, lecz zakłada nawet złamanie oporu obalonej, lecz niedobitej jeszcze burżuazji.

W swej pracy „Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie“ Lenin wykazuje, w jaki sposób partia klasy robotniczej powinna realizować swe zadania strategiczne i taktyczne, wykorzystując sprzeczności w obozie przeciwników, nie wahając się pójść na chwilowy kompromis tam, gdzie jest to korzystne dla proletariatu, stosując wszelkie formy pracy wśród mas, w celu przeciągnięcia ich na stronę komunizmu, z uwzględnieniem konkretnych historycznych warunków walki.

Lenin wyjaśnia ze szczególnym naciskiem, że aby osiągnąć zwycięstwo nad kapitalizmem, partia komunistyczna winna się odznaczać wyjątkową giętkością, ruchliwością, zdolnością manewrowania.

„Zwyciężyć potężniejszego przeciwnika można tylko przy pomocy największego wytężenia sił i BEZWARUNKOWEGO, najstaranniejszego, troskliwego, ostrożnego, umiejętnego wykorzystania zarówno wszelkiej, chociażby najmniejszej „rysy“ pomiędzy wrogami, wszelkiego przeciwieństwa interesów między burżuazją różnych krajów, między różnymi grupami, albo odmianami burżuazji wewnątrz poszczególnych krajów, — jak i wszelkiej, choćby najmniejszej, możliwości pozyskania sobie masowego sprzymierzeńca, niechby nawet chwilowego, niestałego, niepewnego, względnego. Kto tego nie zrozumiał, ten nie zrozumiał ani źdźbła z marksizmu i W OGÓLE ze współczesnego naukowego socjalizmu“ 6).

Lenin demaskował występujące w szeregach niemieckiej, angielskiej i innych partii komunistycznych lewicowe doktrynerstwo, negujące konieczność ścisłej więzi partii z masami pracującymi. Niechęć „lewicowych“ komunistów do udziału w pracy związków zawodowych, do wykorzystywania burżuazyjnych parlamentów w charakterze trybuny dla demaskowania polityki burżuazji, nihilistyczny stosunek do kadr partyjnych, do przywódców partii, — wszystkie te i wiele innych przejawów lewicowego sekciarstwa — stanowiły w istocie WODĘ NA MŁYN BURŻUAZJI.

Na argumenty lewicowych doktrynerów, że nie przystoi jakoby komunistom pracować w szeregach reakcyjnych związków zawodowych i innych organizacji reformistycznych, Lenin odpowiedział, że trzeba umieć rozróżniać między masą a przywódcami tych organizacji. Rozbieżność między przywódcami a masami wystąpiła ze szczególną wyrazistością w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy przywódcy socjal-demokratycznych partii II Międzynarodówki otwarcie przeszli na stronę swej burżuazji imperialistycznej.

„Najnowszy imperializm (XX wieku) — pisał Lenin, — stworzył monopolistyczną, uprzywilejowaną sytuację dla kilku krajów przodujących i na tym gruncie wszędzie w II Międzynarodówce powstawał typ przywódców - zdrajców, oportunistów, socjal-szowinistów, broniących interesów swojego cechu, swojej warstewki arystokracji robotniczej... Zwycięstwo rewolucyjnego proletariatu jest niemożliwe bez walki z tym złem, bez demaskowania, napiętnowania i przepędzenia oportunistycznych, socjal - zdradzieckich przywódców“ 7).

W obecnych warunkach partie komunistyczne walczą o utworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej od dołu, tj. wbrew przywódcom prawicowo - socjalistycznym, — Attlee, Bevinom, Mochom, Schumacherom, Saragatom, Greenom i im podobnym. Komuniści nie mieszają tych zdrajców z szeregowymi członkami partii socjalistycznych i zrzeszeń związkowych, z ludźmi, którzy ze względu na swe niedostateczne uświadomienie idą jeszcze za prawicowo - socjalistycznymi przywódcami. Jest to jedynie słuszna taktyka marksistowsko - leninowska.

Lenin uczył partie komunistyczne śmiało krytykować swe błędy i niedociągnięcia, bowiem jedynie w drodze krytyki i samokrytyki partia wzmacnia się i staje się zdolna do boju. „Stosunek partii politycznej do jej błędów jest jednym z najważniejszych i najpewniejszych sprawdzianów powagi partii i rzeczywistego wykonywania przez nią swoich obowiązków wobec swej klasy i wobec mas pracujących. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrycie przyczyn, zanalizowanie warunków, które je zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów — oto oznaka powagi partii, oto wykonanie przez nią obowiązków, oto — wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas“ 8).

Przechodząc do charakterystyki podstawowych zasad taktyki partii komunistycznych, Lenin domaga się, aby w każdym wypadku rozstrzygania tego czy innego zadania uwzględniano konkretnie moment historyczny. Taktyka powinna być oparta na trzeźwym, ściśle obiektywnym uwzględnieniu wszystkich sił klasowych danego państwa i otaczających je państw oraz wszystkich państw w ogóle, na uwzględnieniu doświadczeń ruchów REWOLUCYJNYCH.

Taktyka partii proletariackiej powinna brać za punkt wyjścia fakt istnienia różnic narodowych i państwowych. „Zbadać, przestudiować, odnaleźć, odgadnąć, uchwycić to, co jest pod względem narodowym swoiste, pod względem narodowym specyficzne, w konkretnym dla każdego kraju podejściu do sprawy rozwiązania jednolitego zadania międzynarodowego, do zwycięstwa nad oportunizmem i lewicowym doktrynerstwem wewnątrz ruchu robotniczego, do obalenia burżuazji, do urzeczywistnienia... dyktatury proletariatu“ 9) — oto, na czym polega główne zadanie partii komunistycznych.



Komunizm zwycięża i zwycięży na całym świecie

Dzieło Lenina „Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie“ tchnie patosem walki rewolucyjnej, niezachwianą wiarą w ostateczny triumf komunizmu.

„Życie weźmie górę — pisał Lenin i osiągnie swoje. Niechaj miota się burżuazja, niechaj wścieka się do utraty przytomności, przebiera miarę, robi głupstwa, z góry mści się na bolszewikach..., postępując w ten sposób, burżuazja postępuje jak wszystkie klasy skazane przez historię na zagładę. Komuniści powinni wiedzieć, że przyszłość w każdym razie do nich należy i dlatego możemy (i powinniśmy) łączyć największy zapał w wielkiej walce rewolucyjnej z *najchłodniejszą i najtrzeźwiejszą analizą dzikiego miotania się burżuazji*“ 10).

Widzimy, do jakiego stopnia ziściły się te genialne przewidywania Lenina. Komunizm wyrósł już do rozmiarów olbrzymiej, niezmożonej siły i z każdym dniem odnosi coraz to nowe zwycięstwa.

Pod kierownictwem komunistycznej partii bolszewików naród radziecki obronił wielkie zdobycze Października przed zamachami licznych wrogów, zbudował społeczeństwo socjalistyczne, a obecnie z powodzeniem realizuje zadania przejścia od socjalizmu do komunizmu. Partie komunistyczne i robotnicze wielu krajów, które wzrosły, okrzepły i zahartowały się w walce z reakcją i faszyzmem, przeistoczyły się w decydującą siłę postępu społecznego.

W szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, w wyniku rozgromienia faszyzmu i zwycięstwa demokracji ludowej, partie komunistyczne i robotnicze są obecnie partiami rządzącymi, kierującymi działalnością mas pracujących na drodze budownictwa socjalistycznego. Wspaniałe, historyczne zwycięstwa na skalę światową odniósł naród chiński pod kierownictwem swej bohaterskiej partii komunistycznej.

O sukcesach międzynarodowego ruchu komunistycznego świadczy również wzrost liczebny partii *komunistycznych i robotniczych. Liczą* one obecnie w swych szeregach około 20 milionów *bojowników o* sprawę klasy robotniczej. Partie te występują we wszystkich krajach w roli organizatorów i promotorów światowej walki przeciw podżegaczom do nowej wojny, walki o trwały pokój między narodami.

Komunizm nie jest już widmem, które sto lat temu krążyło w Europie i straszyło burżuazję. Komunizm — to potężna, realna siła, która wzrasta wbrew rozpaczliwemu oporowi, jaki stawiają jej klasy reakcyjne.

Nigdy jeszcze idee komunizmu nie były tak zrozumiałe i bliskie dla milionowych mas ludzi pracy we wszystkich krajach, jak w naszej epoce. Nigdy jeszcze partie komunistyczne nie były tak silne i zwarte, jak obecnie. I to stanowi rękojmię przyszłego zwycięstwa komunizmu!

S. Titarenko

1) Dzieła Wybrane. Wyd. Literatury w Językach Obcych. Moskwa 1948. Tom II, str. 669.
2) Tamże, str. 671.
3) Tamże, str. 673.
4) Tamże, str. 678.
5) Tamże, str. 678/9.
6) Tamże, str. 715.
7) Tamże, str. 688.
8) Tamże, str. 702.
9) Tamże, str. 735.
10) Tamże. str. 743

BUDOWLE EPOKI KOMUNIZMU

Te pogodne, słoneczne dni wczesnej jesieni wydają się tutaj, na Wołdze, pełne jakiegoś szczególnego znaczenia.

Nic się jakgdyby jeszcze nie zmieniło. Jak zawsze o tej porze roku wieje od stepu ciepły, suchy wiatr, skręca nad urwiskami tumany piasku w powietrzne trąby. Jak zawsze, niosąc na swym grzbiecie parowce i motorowe barki, berlinki, holowniki i tratwy, płynie powoli pracowita Wołga. Ale nowymi oczyma spoglądają ludzie na jej potężny nurt. Wiedzą wszyscy — tu, na tych brzegach, dziać się będą w najbliższych latach niewidziane dotąd rzeczy.

Płyną karawany tratew i barek: drzewo, cement, maszyny dla nowych budowli — podarunki od całego kraju. Entuzjazm i zapał ożywiają pracę ludzi wszystkich zawodów.

Nad Wołgę przybyła ostatnio specjalna ekipa filmowców; chcą oni utrwalić na taśmie filmowej to, co przez długie wieki trwało tu niezmiennie, a teraz na zawsze odchodzi w przeszłość.

Poznaliśmy nad Wołgą wielu ludzi, biorących udział we wspaniałej budowie. Rozmawiamy z nimi, wpatrujemy się w ich twarze, zapoznajemy z ich życiem, pracami i pomysłami; widzimy, że nie ma w nich nic wyjątkowego, że to zwyczajni ludzie radzieccy, silni tym, że przeszli najlepszą i najszybszą szkołę, szkołę radzieckiego życia, pełnego trudu, twórczej pracy. Ludzie silni tym, że całą swą inicjatywę i wszystkie zdolności ofiarowują przeobrażeniu kraju rodzinnego, budowie komunizmu.



Topograf A. F. Warkow — dokonuje wraz z dziesiątkami innych techników pomiarów terenu, gdzie stanie Elektrownia Stalingradzka.

* * *

Kilka kilometrów od Stalingradzkiej Fabryki Traktorów, na urwistym brzegu Wołgi, rozłożyła się obozem ekspedycja badaczy. Niewielkie, schludne domki z desek, ogrodzone płotami, hangar dla samolotu, budynki gospodarcze — to siedziba geologów, hydrografów, geodetów, którzy dziś stali się bodaj najbardziej popularnymi osobami na miejscu budowy. Przed wielkimi budowami idą zawsze prace badawcze.

Wszystkie prace badawcze w rejonie przyszłej budowy prowadzone są najnowszymi, najbardziej postępowymi metodami. Ekipa badaczy ma do dyspozycji samoloty, kutry motorowe, najnowszego typu świdry wiertnicze. Rozpoznawanie miejscowości i geologiczne zdjęcia dokonywane są z reguły z samolotu.

Jedną z osobliwości ekspedycji są jej laboratoria. Bada się tam fizykomechaniczne i chemiczne własności gleby: wilgotność, wagę, plastyczność, zdolność filtracji i inne właściwości pokładów ziemi na miejscu przyszłej budowy.

* * *

Na świeżo heblowanym stole leżą próbki gruntu wydobyte przed chwilą z szybów wiertniczych. Na stołkach, wzdłuż ścian, rzędami stoją specjalne aparaty kompresyjne. Aparaty te z absolutną dokładnością określają charakter wytrzymałości gruntu oraz stopień tej wytrzymałości pod różnym ciśnieniem. Każda próbka gruntu poddawana badaniu, zaopatrzona jest w metrykę, w charakterystykę. Na podstawie tych próbek, wydobytych na różnych wysokościach, można stworzyć sobie jasny obraz natury różnych pokładów i ich reakcji na ciśnienie przyszłej tamy.

Gdy wyjdzie się z obozu ekspedycji na wysoki urwisty brzeg Wołgi, od razu wpadają w oczy rozrzucone na złocistej mieliźnie Wysepki Piaskowej trójkątne piramidy wież wiertniczych. Wyciągnęły się one długim szeregiem, wskazując kierunek głównych badań. Wzdłuż tego szeregu legnie olbrzymim ciężarem przyszła betonowa tama Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej. Tutaj będą wykonane ziemne, a raczej piaskowe tamy w drodze namulenia potężnych mas piasku. Na przeciwległym brzegu Wołgi zbuduje się śluzy, wzniesiona będzie tytaniczna budowla Elektrowni Wodnej.

N. Żdanow

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie Lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. franc. pt. „S. O. S". Dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godzinie 10.30 i 14.30.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radz. pt. „Orzeł Kaukazu". Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81.
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

PIOTRKOWSCY KOLEJARZE
podejmują zobowiązania
dla uczczenia 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Na terenie Związku Zawodowego Kolejarzy w Piotrkowie w związku z uczczeniem 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej we wszystkich jednostkach służbowych odbyły się masówki, na których zgromadziło się ponad 1500 członków ZZK.

Obecni na masówkach podjęli w poszczególnych służbach następujące zobowiązania: Parowozownia Piotrków podjęła się wykonać poza normalną naprawą, jedną naprawę bieżącą parowozu oraz podnieść jakość naprawy przy przewozach jesiennych. Warsztaty w każdą sobotę będą pracować normalnie 8 godzin, celem zbiórki, posegregowania i załadowania złomu na wagony. Skład opału wyładuje w czasie godzin pracy dodatkowo jeden wagon węgla. Pracownicy zatrudnieni w trakcji dadzą w październiku zamiast wyznaczonych normą 204 godzin, 212 godzin, czyli każdy z pracowników przepracuje 8 godzin ponad normę. Magazyn zasobów załaduje dodatkowo 20 ton złomu i wyśle go przed 20 października. Biuro wywiezie szlakę z placu naprawy średniej. Służba ruchu, nastawiacze i zwrotniczowie zmniejszą o pół godziny postój wagonów na stacji i doprowadzą rejony swych posterunków do należytej czystości. Biuro służby ruchu wykończy wszelkie zaległości i doprowadzi archiwum do należytego stanu. Wydział handlowy polepszy obrót wagonów przez usprawnienie załadunku i wyładunku wagonów oraz uporządkuje archiwum i wykończy zaległości. Drużyny konduktorskie uporządkują teren naokoło budynku drużyn konduktorskich, przepracują dodatkowo po dwie godziny dziennie bezinteresownie dla wykonania pilnych robót inwestycyjnych oraz zwerbują w 100 procentach pracowników do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Odcinek drogowy w Piotrkowie wykona plan pracy za październik na 6 dni przed terminem, doprowadzi tory i rozjazdy do takiego stanu, aby podczas przewozów jesiennych nie zaszły żadne powikłania z winy służby drogowej oraz założy koło ZMP przy odcinku drogowym i powiększy ilość członków koła TPPR.

Pracownicy silnych prądów wykonają dodatkowo oświetlenie rampy. Odcinek sygnałowy przeniesie rozgłośnię peronową, przerobi trzy instalacje telefoniczne oraz przemaluje trzy rogatki mechaniczne. ZMP-owcy wykonają dodatkowo 160 pakunków do uszczelniania tłoków przy parowozach, 400 sztuk uszczelek do pakowania elementów, 3 skrzynie do ogrzewania sodafosu i 10 tłumików do kranu.

Odcinek drogowy w Rozprzy zwiększy wydajność pracy o 2 procent. Służba ruchu w Rozprzy uporządkuje teren stacji.

Służba ruchu w Gorzkowicach uporządkuje teren stacji, pomieszczeń służbowych, wykona reperacje skrzyń, trag i schodów przy semaforach wjazdowych i tarczach ostrzegawczych oraz założy koło sportowe.

Odcinek drogowy w Kamieńsku poprawi szerokość torów według toromierza i dokona podbicia podkładów, zmniejszając czas wykonania prac o 63 godziny. Służba ruchu w Kamieńsku uporządkuje obiekty stacyjne w granicach semaforów.

Odcinek drogowy w Babach przepracuje przy robotach drogowych po cztery godziny nadliczbowo.

Wyżej podane zobowiązania podjęte przez kolejarzy piotrkowskich dadzą 1.659.606 złotych.

(K)

Wybory do Rady Kobiecej

W lokalu świetlicy pocztowej w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów, na którym tow. Woyczyńska zapoznała zebranych ze znaczeniem Rad Kobiecych i z rolą kobiet w realizacji Planu 6-letniego. Po referacie i dyskusji, odbyły się wybory do Rady Kobiecej. (K)

Zakłady Drzewne na Bugaju
podjęły zobowiązania produkcyjne
dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

W bogato udekorowanej czerwienią świetlicy zebrali się wszyscy pracownicy Zakładów Drzewnych na Bugaju. Zebranie poświęcone było zbliżającej się rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Przewodniczący rady zakładowej tow. Cehula mówi o olbrzymim znaczeniu Rewolucji Październikowej dla naszego narodu, o tym, że dwukrotnie przyniosła nam ona niepodległość. Entuzjazm na sali rośnie. Zabierają głos poszczególni robotnicy. W prostych, zwięzłych słowach mówią o tym, że aby wyrazić swą wdzięczność dla Wielkiego Narodu Radzieckiego, aby uczcić 33 rocznicę Wielkiego Października, podejmują zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania te zebrani witają burzą oklasków.

Zakłady Drzewne w październiku dadzą dodatkową produkcję znacznej wartości. Zostanie wyprodukowanych ponad plan 100 szaf wartości 1.674.000 zł, 120 łóżek wartości 803.520 zł. Ponadto w październiku zostanie wyprodukowanych dodatkowo 100 sztuk krzeseł giętych z części brakowych wartości 150.000 zł, a plan produkcji płyt zostanie zwiększony o 10 procent, co da 1.418.922 zł.

Łączna wartość dodatkowej produkcji, wykonanej w ramach zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wyniesie 4.046.442 zł.

Z zagadnień Planu 6-letniego
O obniżenie kosztów własnych w handlu uspołecznionym
Trzeba zacieśnić współpracę hurtu z detalem i lepiej wykorzystywać środki transportowe

W okresie powstawania handlu uspołecznionego, a następnie jego rozbudowy **zagadnienie rentowności** placówek handlowych **nie miało tak wielkiego znaczenia, jak dziś.**

Ten pierwszy etap mamy już poza sobą. **Wygraliśmy wielką bitwę o handel**, elementy kapitalistyczne zostały wyparte z hurtu, rośnie uspołeczniony handel detaliczny.

Obecnie stają przed nami nowe zadania, a należy do nich w pierwszym rzędzie **obniżenie kosztów własnych i podniesienie rentowności poszczególnych placówek** na szczeblu hurtu i detalu, co przyczyni się do obniżki cen i ogólnego wzrostu stopy życiowej, przewidzianej w ramach Planu Sześcioletniego.

Plan 6-letni przewiduje, jak wiadomo olbrzymi wzrost masy towarowej (o 190 proc. w stosunku do roku 1949).

Zwiększenie się spożycia i w konsekwencji tego dalszy, potężny rozwój handlu uspołecznionego musi iść w parze ze stałą obniżką kosztów własnych, która według założeń Planu 6-letniego **powinna wynieść 15 proc.**

ŁEPIEJ WYKORZYSTYWAĆ ŚRODKI TRANSPORTOWE

Jednym z zasadniczych czynników, mających decydujący wpływ na kształtowanie się kosztów handlowych jest właściwe gospodarowanie transportem. Szczególnie w branży spożywczej, gdzie marża zarobkowa musi być jak najniższa, odpowiednie dysponowanie i wykorzystywanie środków transportowych jest rzeczą niezmiernej wagi. A trzeba stwierdzić, że w wielu naszych placówkach, szczególnie na prowincji, do spraw tych nie przywiązuje się należytej wagi. Konieczną jest tu przede wszystkim **likwidacja tzw. pustych przebiegów.** Np. samochód, wyjeżdżający z hurtowni z ładunkiem na zaopatrzenie 2—3 sklepów, po zaopatrzeniu pierwszego z nich posiada już wolną przestrzeń ładunkową, którą można wykorzystać na załadowanie zwrotnych opakowań. **Niestety, kierownicy sklepów w większości wypadków nie przygotowują na czas opakowań do zwrotu, skutkiem czego trzeba powtórnie wysyłać auta po ich odbiór.**

Dla możliwie największego ograniczenia kosztów, związanych z transportem, konieczne jest **usunięcie przerzutów towarowych, skrócenie czasu załadunku i wyładunku oraz pełne wykorzystanie kolei, jako środka transportu znacznie tańszego od samochodu.**

Każda placówka handlowa musi dokładnie planować ilość niezbędnych pojazdów mechanicznych według ich tonażu w stosunku do masy towarowej. Praktyka bowiem wykazuje, że brak uzgodnienia planowania transportu z planowaniem handlowym powoduje albo niepełne wykorzystanie nośności transportu, lub też nadmierne przeciążenie go pracą. **W obu wypadkach pociąga to za sobą znaczne podwyższenie kosztów.**

POWAŻNY KROK NAPRZÓD

Zlikwidowanie zaplecza magazynowego w detalicznym handlu uspołecznionym to dalszy, poważny krok do jego usprawnienia, **skracający w ten sposób drogę towaru od producenta do konsumenta.** Na drodze, którą musi odbyć każdy towar, aby dotrzeć do rąk konsumenta, **specjalny magazyn detaliczny stanowi ogniwo zbędne, gdyż wszystkie odpowiednie czynności mogą być z powodzeniem wykonywane na terenie magazynu hurtowego.** Zresztą dotychczasowa współpraca pomiędzy MHD i Centralą Spożywczą w dziedzinie bezpośredniego zaopatrywania sklepów dowodzi wyraźnie słuszności tej metody.

KONIECZNOŚĆ ŚCISŁEGO ZESPOLENIA

Planowy obrót towarowy również wydatnie przyczynia się do zmniejszenia kosztów handlowych. Nieodzownym warunkiem planowego zaopatrzenia szerokich rzesz konsumentów i uniknięcia przypadkowości jest **ścisła współpraca pomiędzy hurtem a detalem.** Produkujemy już dostateczne ilości wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, aby całkowicie pokryć zapotrzebowanie naszego rynku. **Powstające jeszcze tu i ówdzie braki dowodzą jedynie, że niektóre ogniwa aparatu handlowego nie stanęły jeszcze na wysokości zadania.** Często przyczyną takich czy innych braków jest jedynie niechęć kierowników sklepów do prowadzenia takich czy innych artykułów.

Typowym tego przykładem jest dystrybucja drożdży. W Łodzi np. kupić drożdże jest trudno i zdawało by się, że przyczyną tego jest niedostateczna produkcja. W rzeczywistości rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Produkcja drożdży jest tak wielka, że całkowicie pokrywa zapotrzebowanie, ale **niektórzy kierownicy sklepów uchylają się od prowadzenia tego właśnie artykułu (szybko bowiem wysycha i psuje się).**

Konieczne jest coraz dokładniejsze poznawanie potrzeb rynku i jego regionalnych upodobań, co związane jest z zacieśnieniem bezpośredniego kontaktu pomiędzy handlem detalicznym i hurtowym a konsumentem. Jedynie w tym wypadku istnieje możliwość **planowej dystrybucji wszystkich artykułów, a co za tym idzie, racjonalne, oparte na niskich kosztach handlowych zaopatrzenie rynku.**

Należy podkreślić, że i na tym, tak ważnym odcinku zrobiliśmy już poważny krok naprzód i współpraca hurtu z detalem rozwija się coraz pomyślniej.

Dalsze zacieśnienie się tej współpracy nie tylko usprawni samo zaopatrzenie rynku, ale również będzie miało rozstrzygające znaczenie w walce o stałe obniżanie kosztów własnych.

Tadeusz Buchner

W Piotrkowie powstaje spółdzielnia fryzjerska

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu utworzenie na terenie Piotrkowa uspołecznionych placówek fryzjerskich p. n. „Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej w Piotrkowie". Na ogólną liczbę 29 zakładów fryzjerskich znajdujących się na terenie naszego miasta udział w zebraniu organizacyjnym wzięło tylko 9 właścicieli zakładów fryzjerskich. Obecnie również pozostali fryzjerzy zgłaszają swój akces przystąpienia do spółdzielni.

Zarząd spółdzielni został wybrany w następującym składzie: prezes — ob. Henryk Gonera, zastępca prezesa — ob. Stefan Dolny i członek zarządu — ob. Stefan Bromirski. (K)

WZMOCNIĆ OFENSYWĘ ORGANIZACJI PARTYJNYCH
w walce o realizację planu skupu zboża

W gromadzie Żerowice, gm. Plecka Dąbrowa, pow. kutnowskiego, znany bogacz Kołodziejski, który „nie zdążył" wymłócić jeszcze całego stogu zboża z ubiegłego roku, oświadczył na zebraniu gromadzkim, że nie odstawi państwu ani jednego metra; bogacze: Brzozowski i Wojtczak z gminy Błonie tego samego powiatu nie zadeklarowali żadnych dostaw; kapitalista wiejski Turgaczewski z gromady Płaskocin, pow. łęczyckiego, na publicznym zebraniu jawnie nawoływał chłopów do sabotowania akcji skupu zboża; 25-hektarowy bogacz Rosół z pow. kutnowskiego rozpętał w swej gromadzie całą kampanię, by nie dopuścić do wykonania planu skupu.

Te i wiele innych przykładów składają się na obraz świadomej, wrogiej i szkodliwej działalności wroga klasowego, zmierzającego do poderwania naszego Planu 6-letniego drogą zakłócenia stosunków gospodarczych pomiędzy miastem i wsią. Kułak, który ma coraz mniej możliwości spekulacji, coraz mniej możliwości wyzyskiwania mało i średniorolnego chłopa, bogacz wiejski, który dzięki czujności organizacji partyjnych i społecznych oraz rosnącej aktywności pracującego chłopstwa wyparty został z wielu stanowisk, pozwalających mu na przerzucanie swych elementarnych obowiązków wobec państwa na barki biedoty, który tej biedoty nienawidzi, tak jak nienawidzi naszego ludowego państwa — broni się zaciekle, walczy o zachowanie „prawa wyzysku i spekulacji", próbuje szkodzić naszej planowej gospodarce, usiłuje przeciwstawić się woli gromady.

Mało tego. Przykładem swego czynnego i biernego oporu — próbuje organizować najbardziej zacofane elementy na wsi. Straszy chłopa bzdurnymi plotkami, łudzi go perspektywą rzekomych zysków na spekulacji, członków trójek gromadzkich ciągnie na wódkę a nawet wciska do ręki „pożyczkę" za przysługę milczenia „gdzie należy" o posiadanych przez niego zapasach zboża.

Kłamstwo i groźba, wódka i przekupstwo, podstęp i fałsz — oto kułacki oręż w walce klasowej, bo walka o wykonanie planu skupu, o zrealizowanie planowego zaopatrzenia miasta i wsi — to jeden z odcinków wielkiego frontu walki klasowej toczącej się w naszym kraju.

Rośnie jednak aktywność biedoty wiejskiej, rośnie też świadomość średniorolnego chłopstwa. Coraz liczniejsze są wypadki, że zebrania gromadzkie ostro piętnują wrogą robotę, że chłopi PUBLICZNIE WYMIENIAJĄ NAZWISKA spekulantów i bogaczy, ukrywających zboże; zmuszają ich do deklarowania i odstawiania do punktów zsypu takich ilości ziarna, jakie im słusznie według planu gminnych rad narodowych zostały wyznaczone, że domagają się nawet karania mącicieli i sabotażystów.

Tak np. na zebraniu gromadzkim w Jeżowie, pow. piotrkowskiego, mało i średniorolni chłopi postanowili zwrócić się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności Klemensa i Mieczysława Woźniakowskich, którzy występując przeciwko akcji skupu usiłowali rozbić zebranie i nawoływali chłopów do nieodstawiania nadwyżek zbożowych.

Na ścianach kułackich domów zaczynają pojawiać się napisy: „Tu mieszka wróg chłopa, który nie chce państwu sprzedać zboża", „Tu mieszka podżegacz wojenny". Coraz częściej trójki gromadzkie demaskują wrogie, kułackie chwyty i ujawniają ukryte przez nich zapasy.

Bogacz najbardziej lęka się nienawiści gromady i utraty wpływów wśród pracującego chłopstwa, zdemaskowania. Boi się rosnącej świadomości pracującego chłopstwa, która sprawia, że np Maria Napieralska, z gromady Kowale pow. wieluńskiego, na zebraniu gromadzkim oświadczyła, iż dostarczy większą ilość zboża niż przewidziano dla niej w planie, bo przecież — jak powiedziała — wszyscy chłopi wiedzą, że tegoroczny urodzaj był znacznie lepszy od zeszłorocznego. Bogacz lęka się takich ludzi nowej, wyzwolonej spod kułackich wpływów Polski, jak małorolna chłopka Kiestrzygowa z powiatu rawsko-mazowieckiego, czy Marian Sobczak lub Feliks Fiuta z Dąbrowy Zielonej, pow. radomszczańskiego, którzy zobowiązali się swoje nadwyżki zbożowe odstawić w 100 procentach. Lęka się i takich, jak mało i średniorolni chłopi gromady Wieszczyce, pow. kutnowskiego, którzy postanowili przekroczyć gromadzki plan skupu, ustalony przez Gminną Radę Narodową.

Takie jednak krzepiące przykłady i coraz większa niewątpliwie aktywność trójek gromadzkich oraz mas pracujących chłopstwa, nie powinny nikogo skłaniać do spoczywania na laurach. Fakt, że taki czy inny powiat wykonał we wrześniu plan skupu nie powinien przesłaniać nam ogólnego obrazu wielu istniejących jeszcze niedociągnięć i braków.

Jest wprawdzie rzeczą oczywistą, że cyfry mówiące, iż miesięczne plany skupu zboża w pow. rawsko-mazowieckim i radomszczańskim wykonane zostały zaledwie w 29 proc. i 35 proc. — to rezultat działalności wroga klasowego, ale niemniej cyfry te wskazują, że w powiatach tych nie tylko sami bogacze nie wywiązali się ze swych obowiązków, że najwidoczniej udało im się tu i ówdzie otumanić swych sąsiadów, że być może tu i ówdzie mają jeszcze swych popleczników nawet i w trójkach gromadzkich.

Temu stanowi rzeczy muszą wypowiedzieć zdecydowaną i bezkompromisową walkę nasze gromadzkie, gminne i powiatowe organizacje partyjne. Muszą one ubojowić się i usamodzielnić oraz wzmocnić swą ofensywę w walce z bogaczem, izolować go i demaskować, ujawniać jako wroga pokoju, wroga pracującego chłopa i ludowego państwa polskiego, który chce nam przeszkodzić w wykonaniu naszych planów gospodarczych.

Sprawę skupu trzeba stawiać na płaszczyźnie politycznej, na płaszczyźnie walki o budowę socjalizmu w Polsce, walki o pokój.

W akcji skupu, w pracy trójek rośnie i hartuje się nowy aktyw wiejski wysuwają się coraz to nowe kadry mało i średniorolnych chłopów, członków naszej Partii, ZSL i ZSCh oraz kadry bezpartyjnych, śmiało walczących z kułactwem. Trzeba, by ich widziały i podtrzymywały w walce nasze organizacje partyjne, by przy ich pomocy mobilizowały najszersze masy chłopskie przeciw bogaczom, spekulantom, wyzyskiwaczom, przeciw ich podłym machinacjom.

Walka o realizację planu skupu równoznaczna z walką o Plan 6-letni, z walką o pokój, musi być i będzie wygrana. Mamy ku temu wszelkie warunki.

Robotnicy i chłopi —
korespondentami radiowymi

W Łodzi odbył się zjazd robotniczych i chłopskich korespondentów rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia. W obradach wzięło udział ponad 200 korespondentów radiowych z Łodzi i województwa. Z ramienia Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia w Warszawie przybyły tow. tow. Brunowa i Wągrowska.

Obecni byli również przedstawiciele rozgłośni poznańskiej, krakowskiej, gdańskiej i pomorskiej.

Po zagajeniu zjazdu przez dyrektora rozgłośni łódzkiej mgr. Koftę, red. Chłodziński zapoznał zebranych z zadaniami korespondentów radiowych.

W dyskusji zabrało głos ok. 20 osób.

M. in. korespondentka z ZPB im. Stalina w Łodzi Anna Ramusowa powiedziała: — „Musimy pracować lepiej, musimy pracować więcej. W drodze samokrytyki musimy starać się o wyższy poziom naszej dotychczasowej pracy".

Na naradzie 19 wyróżnionym korespondentom wręczono nagrody w postaci cennych książek.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji zebrani deklarują wzięcie jak najbardziej aktywnego udziału w popularyzacji zadań Planu 6-letniego na swoich odcinkach pracy oraz w jego realizacji.

Szoferzy piotrkowscy współzawodniczą
w oszczędzaniu paliwa

Rozpoczęte przed dwoma miesiącami współzawodnictwo na odcinku oszczędzania paliwa i gotowości pojazdów samochodowych do wyjazdu, wśród kierowców Oddziału Transportowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 22 w Piotrkowie, osiąga poważne wyniki.

Największą oszczędność paliwa za ostatni miesiąc osiągnęli ob. ob. Jerzy Brzeski, Jan Sobczyk, Zygmunt Kmieciński i Marian Legięć. Wyżej wymienieni wezwali ostatnio do współzawodnictwa kierowców tego samego typu pojazdów, a mianowicie: ob. ob. Jana Piaseckiego i Stefana Szmigulskiego oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego Nr 2 w Łodzi, Oddział Transportowy. (K).

Ożywić sport w Moszczenicy

Nienajlepszy jest poziom sportu w Moszczenicy. Istniejący tutaj ZKS „Włókniarz" posiada tylko jedną sekcję, mianowicie piłki nożnej.

Piękny stadion, poza rzadkimi spotkaniami mistrzowskimi, świeci pustkami przez okrągły rok. A szkoda! Warunki pracy są i materiał ludzki w Moszczenicy jest. Warto więc wskrzesić piękne tradycje sprzed kilku lat, kiedy to Moszczenica promieniowała jako ognisko sportu robotniczego w powiecie piotrkowskim. Boisko roiło się wówczas od ćwiczących, nie brakowało niedzielnych imprez i pięknych sukcesów. Należy więc ponownie założyć sekcje: lekkoatletyczną, gier sportowych, strzelecką, szachową, kolarską i motocyklową. Powodzeniem cieszyć się będzie boks, a w lecie pływanie i tenis.

Zardzewiały i zapleśniały sprzęt należy oczyścić i naprawić i oddać go w ręce młodzieży. Trenerzy znajdą się na miejscu, a jeśli jest ich brak w Moszczenicy można ich zaprosić z Piotrkowa, a w międzyczasie starać się o szkolenie własnych.

a. s.

Prace jesienne PGR
w Woli Bykowskiej

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Woli-Bykowskiej siewy jesienne zostały w 100 procentach zakończone już w dniu 25 września, a obecnie przystąpiono do kopania ziemniaków. Zbiór ziemniaków w tym roku przedstawia się pomyślnie; z 1 hektara wynosi 220 mtr. W tych dniach w PGR w Woli-Bykowskiej przystępuje się do omłotu zboża konsumcyjnego, które w ilości 15 ton będzie odstawione do młyna „Warszawianka" w Piotrkowie. (K)

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO portfel, książeczkę wojskową Nr 0528860 RKU-Końskie nazwisko Śpiewak Bronisław, kwit 10 m. węgla nazwisko Zdulska Irena oraz inne dowody. 197

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 10 października 1930 r.

FABRYKANT — PODPALACZ

Ludwik Wąchowski, właściciel domu mieszkalnego przy ul. Cymera 7 i znajdującej się na tymże terenie fabryki trykotaży — został aresztowany pod zarzutem podpalenia fabryki celem otrzymania premii asekuracyjnej w wysokości kilkunastu tysięcy dolarów.

125 MILIONÓW DOLARÓW DAJĄ BANKIERZY USA — HITLEROWI

Grupa finansistów nowojorskich z bankiem Higginsa na czele — postanowiła udzielić Hitlerowi pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów.

„CHURCHILL UKRADNIE..."

W związku ze śmiercią lorda Birkenheada, który zginął w katastrofie sterowca „R-101" — gazety drukują szereg interesujących wypowiedzi tego polityka.

A oto fragment z ostatniej mowy parlamentarnej lorda Birkenheada: „Socjaliści nie powinni przyklaskiwać panu Churchillowi, bo Churchill najpewniej ukradnie ich odzież w chwili, gdy pójdą do kąpieli".

DOBROBYT I SZCZĘŚCIE DLA... KUPCÓW

W związku z nadchodzącymi wyborami Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 75, wydał specjalną odezwę, wzywającą swych członków do masowego głosowania na listę sanacyjną, gdyż, jak mówi odezwa, ta lista im „w pełni odpowiada", a silny rząd p. Piłsudskiego „gwarantuje kupcom dobrobyt i szczęście".

W BRZEZINACH UMIERAJĄ Z GŁODU

Magistrat m. Brzezin od dłuższego czasu wysyła alarmujące depesze do władz zwierzchnich z prośbą o natychmiastowe przyznanie kredytów na roboty publiczne, względnie na akcję pomocy doraźnej dla głodujących bezrobotnych tego miasta. W Brzezinach mnożą się ostatnio wypadki śmierci na tle głodowym. „Republika" pisze, że władze zwierzchnie winny pomoc tę przyśpieszyć, bo sytuacja jest krytyczna.

SAMOCHÓD POLICYJNY NA SŁUPIE ULICZNYM

Samochód policyjny, prowadzony przez szofera Władysława Sikorskiego, zamieszkałego przy ul. 11 Listopada 51, wjechał na ulicy Cegielnianej na słup uliczny. Samochód rozbił się, a policjanci i wywiadowcy ulegli ogólnym potłuczeniom. Wywiadowca Józef Renkowski poranił się silnie, uderzywszy głową w szybę ochronną. Kilka osób odwieziono do szpitala.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy". Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Wieczór trzech króli", komedia Szekspira. Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli Wodewil Warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Ostatnie dni! — „Córka pani Angot". — Zniżki ważne.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary", dod. „W kraju socjalizmu" Nr. 7-50, godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 38-50" (Kronika Nr 41-50, Przegląd Sportowy Nr 4-50", „Pokój zwycięży"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Praga roku 1848", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube", dod. „W lasach północy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178). „Kwiat miłości", dod. „W lasach Meszczery", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12

ROMA (Rzgowska 84) Program składany „Słoń i mrówka", „Noc noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę", „Dzieje jednej obrączki", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło", dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta narzeczona", dod. „Zorza Polarna" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Stiepan Razin", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wagary", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 15,30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Antoni i Antonina", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek, dnia 10 października 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka rosyjska. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 (Ł) Audycja dla wsi — reportaż pt. „Nowy szpital w Łowiczu". 12,55 Przerwa. 13,25 Chwila muzyki. 13,30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13,50 Audycja szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Michał Glinka: Pieśni. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 15.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 15.30 „Jesienne wędrówki" — aud. słowno-muzyczna. 15.50 „W jesiennym nastroju" — koncert. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 (Ł) Aud. „Co warto przeczytać" — omów. książki Hamery pt. „Na przykład Plewa". 16.30 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna. 16,45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert Ork. Rozgłośni Pomorskiej. 17,45 Audycja „SP". 18,00 (Ł) „Organizujemy koła radiotechniczne" — pog. inż. St. Raczyckiego. 18,10 (Ł) „W naszej świetlicy" — konkurs chórów świetlicowych ziemi sieradzkiej. 18,30 (Ł) „Dbajmy o zdrowie". 18,40 (Ł) Pieśni masowe. 18,55 (Ł) Program na jutro. 19.00 E. Wolf-Ferrari — kwartet smyczkowy. 19.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19,55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pan Filip z konopi" — słuchowisko wg. gawędy Wł. Syrokomli. 22,38 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23,15 Utwory Ernesta Chausson.

Ze sportu

80.000 osób z Łodzi i województwa

weźmie w tym roku udział w wielkiej imprezie Marszów Jesiennych

Zbliżające się Marsze Jesienne w dniu 15 października, będące największą imprezą masową w zakresie naszej kultury fizycznej i sportu, mobilizują dziś całą Polskę. We wszystkich miastach wojewódzkich trwają już od dłuższego czasu intensywne przygotowania do jak najlepszego przeprowadzenia tej pięknej imprezy i wykazania się jak największą ilością startujących. W szlachetnej tej rywalizacji powinna wziąć również udział Łódź i dołożyć wszelkich starań, aby w dniu 15 października zająć jedno z czołowych miejsc i dowieść tym samym, że kultura fizyczna staje się u nas rzeczywiście co raz bardziej powszechna.

W WKKF przygotowania organizacyjne do zbliżających się marszów są już na ukończeniu.

W Łodzi wyznaczonych zostało 17 punktów startowych, wyznaczono trasy i opracowano część oficjalną tych imprez, poprzedzającą chwilę startów.

START O GODZINIE 9 RANO

Start wszystkich Marszów Jesiennych w Łodzi i województwie łódzkim nastąpi o godzinie 9 rano. Poprzedzi je raport, przemówienia przedstawicieli Wojska Polskiego i Hymn Młodzieżowy.

17 PUNKTÓW STARTOWYCH

W Łodzi, jak wspominaliśmy, wyznaczono 17 punktów startowych. Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych przeprowadzą marsze dla swych klubów i kół sportowych na stadionie ŁKS Włókniarza oraz na boiskach Związkowca, Ogniwa i Spójni w Parku Ludowym.

GDZIE MASZERUJĄ AZS I DOSZ?

AZS przeprowadzi marsze na ulicy Warszawskiej przy moście kolejowym, DOSZ w Parku Poniatowskiego przy Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej, przy ul. Żeromskiego 115, oraz w Parku Źródliska przy Alei Stalina.

GWARDIA I SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Gwardia przeprowadzi marsze dla swych członków w Parku Helenów, WKS (Łódź) na Placu 9 Maja i wreszcie szkoły ogólnokształcące — w Parku 3 Maja, na Julianowie, w Radogoszczu, Parku Źródliska, Parku Ludowym przy ZOO, w Rudzie Pabianickiej przy ul. Skrajnej (gimnazjum), w Parku Helenów, na Placu Niepodległości i na Osiedlu Montwiłła - Mireckiego na ulicach Hipotecznej i Srebrnej.

SPODZIEWAMY SIĘ OKOŁO 80 TYSIĘCY STARTUJĄCYCH

— Przypuszczalna ilość startujących w tegorocznych Marszach Jesiennych jest obliczana przez WKKF w Łodzi — mówi nam jego sekretarz ob. Okoński — na 80 tysięcy osób. Z tego w samej Łodzi liczba startujących powinna wynieść około 25 tysięcy osób.

W PORÓWNANIU Z ROKIEM UBIEGŁYM...

— W porównaniu z rokiem ubiegłym będzie to niewątpliwy wzrost. W roku ubiegłym bowiem w Łodzi startowało w Marszach Jesiennych 23.908 osób, w. całym zaś województwie suma startujących wynosiła 75.283 osoby, z czego na wieś przypadło 43.011, a więc 57 procent.

NAJBARDZIEJ LICZYMY NA DOSZ I SZKOLNICTWO OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

— Jeśli chodzi o frekwencję — mówi nam dalej nasz rozmówca — spodziewamy się najwięcej w tym roku po DOSZ i szkolnictwie ogólnokształcącym. Przynajmniej tak świadczy o tym przeprowadzana zaprawa do zbliżającej się imprezy.

TRZEBA ZWRÓCIĆ BACZNIEJSZĄ UWAGĘ NA ZAPRAWĘ

Na zakończenie chcemy jeszcze poświęcić od siebie kilka słów tej właśnie zaprawie. Otóż ostatnie meldunki, jakie otrzymaliśmy z poszczególnych zrzeszeń, klubów oraz kół sportowych nie są zadowalające, Frekwencja na przeprowadzanych zaprawach do Marszów Jesiennych jest mała, co świadczy o niedocenianiu przez nas elementu współzawodnictwa, które zostało wprowadzone do tegorocznych marszów i braku troski o zdobycie odznaki SPO, która obowiązuje każdego sportowca.

NIEPOKOJĄCY OBJAW

Ten stan rzeczy jest niepokojący niepokojący tym bardziej, że jakoś tą sprawą nie zainteresowali się do tej pory ci, którzy za nią są odpowiedzialni.

Marsze Jesienne we Wrocławiu

zgromadziły 7.362 uczestników

WROCŁAW. — Wobec tego, że czołowy klub Wrocławia ZKS Stal — Pafawag obchodzi w dniu 15 bm. święto 5-lecia istnienia, zarząd klubu w porozumieniu z WKKF przeniósł Marsze Jesienne na dzień 8 b. m.

Impreza ta wypadła pod każdym względem imponująco. W Marszach wzięło udział 7.362 uczestników, w tym 1.462 kobiet.

W Marszach obok pracowników fabryki brała udział młodzież szkolna, czynni sportowcy oraz dyrekcja fabryki. **Najlepszy wynik osiągnął mistrz Polski w zapasach Smol, który w marszobiegu na 10 km. uzyskał czas 55 minut.** Grupa uczniów ośrodka szkolenia zawodowego w wieku lat 17 — 18 w liczbie 120 chłopców zaimponowała. przychodząc w komplecie na metę i osiągając czas o wiele minut lepszy od wyznaczonego minimum.

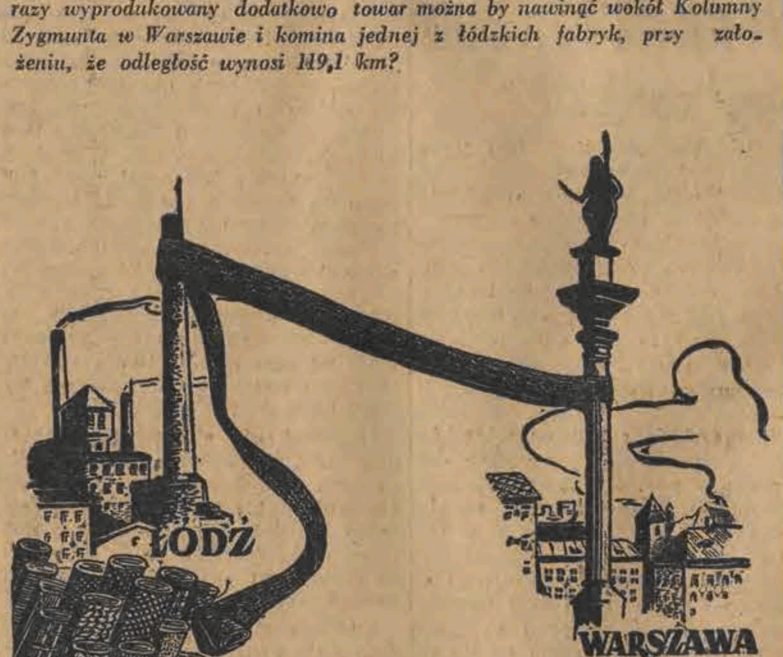
Każdą powracającą na metę grupę uczestników witały fanfary orkiestry fabrycznej Pafawagu. Przed rozpoczęciem uroczystości do uczestników marszów przemówił przedstawiciel WP por. Gałązka, nawiązując do wielkiej bitwy pod Lenino.

LICZBY PLANU *6* LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 8

Produkcja tkanin wełnianych wyniesie w 1955 roku 153 procent produkcji z roku 1949 i osiągnie liczbę 74,9 miln. metrów.

O ile wzrośnie w roku 1955 produkcja w porównaniu z rokiem 1949? Ile razy wyprodukowany dodatkowo towar można by nawinąć wokół Kolumny Zygmunta w Warszawie i komina jednej z łódzkich fabryk, przy założeniu, że odległość wynosi 119,1 km?



W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Uczestnicy konkursu powinni udzielić odpowiedzi na pytania postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych i przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 8

Imię i nazwisko ....

Zawód i miejsce pracy ....

....

Dokładny adres ....

Rozwiązanie ....

....

Poznajemy sportowców ZSRR



Jednym ze sportów, który zdobywa sobie coraz większą popularność w ZSRR jest kolarstwo torowe. Od dłuższego już czasu wyróżnia się w tej gałęzi sportu doskonały sprinter radziecki Ippolitow, którego widzimy na zdjęciu.

W tym sezonie Ippolitow ustanowił szereg nowych rekordów ZSRR potwierdzając nadal bardzo wysoką swą klasę.

Ciężkoatleci ZSRR startują w mistrzostwach świata

MOSKWA. — 8 bm. wyleciała samolotem do Paryża reprezentacja ciężkoatletów radzieckich, która weźmie udział w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów.

W skład ekipy wchodzą m. in. rekordziści świata Swietiłko, Duganow i Worobiew, zasłużeni mistrzowie sportu Kucenko i Łopatin oraz mistrzowie sportu Cimiszkian i Puszkarew.

Mistrzostwa rozpoczynają się 13 bm. przy udziale reprezentacji 21 państw.

Ciężkoatleci radzieccy biorą po raz drugi udział w mistrzostwach świata. W 1946 roku również w Paryżu ZSRR zajął drugie miejsce.

Liga ČSR

PRAGA — Skoda Pilzno — Bohemians 2:1.
Vitkowicê — Slavia (Praga) 3:2.
Zilina — Koszyce 2:2.
Bratislava — CSD Pilzno 5:0.
Presov — Trnawa 1:0.
W tabeli prowadzi Bratislava 29 pkt.

Echa zwycięstwa moskiewskiego Spartaka w Norwegii

OSLO. Wysokie zwycięstwo radzieckiej drużyny piłkarskiej Spartak w Oslo nad miejscową drużyną Hagene 7:1 wywołało żywy oddźwięk w norweskiej opinii sportowej.

Prasa miejscowa poświęca wiele miejsca spotkaniu, podkreślając zgodnie wysokie walory piłkarskie, jakie zademonstrowali zawodnicy Spartaka na stadionie Bislet.

Dziennik „Aftenposten" podkreślił m. in. doskonałe przygotowanie kondycyjne zespołu radzieckiego, które pozwoliło mu prowadzić przez cały czas meczu niezwykle ofensywny styl gry. „W drużynie Spartaka trudno kogoś wyróżnić — pisze sprawozdawca, sportowy „Aftenposten" — wszyscy gracze stoją na jednakowo wysokim poziomie".

Dziennik „Vordensgang" pisze m.in. „Grą swoją zademonstrował nam Spartak wysoką klasę piłkarstwa radzieckiego".

Należy podkreślić, że Spartak znalazł się na czwartym miejscu w tabeli niedawno zakończonych mistrzostw piłkarskich ZSRR.

Zaległe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się Marsze Jesienne. Z tego powodu żadnych innych imprez nie będzie. Aby „odrobić" zaległe mecze o mistrzostwo pierwszej ligi — postanowiono rozegrać trzy spotkania już w sobotę dnia 14 października br.

Kolejarz w Poznaniu podejmuje Związkowca z Krakowa. Walka tutaj powinna być równa. Ostatnio krakowianie „urwali" jeden punkt Unii, możliwe, że i z Poznania wywiozą remisowy wynik.

CWKS po wizycie w CSR będzie miał poważnego przeciwnika —Unię z Chorzowa, która obok Gwardii stoi na czele tabeli ligowej. Więcej szans dajemy gościom, którzy mają renomowany atak z Cieślikiem na czele.

Górnik (Radlin) zmierzy się z Ogniwem z Krakowa. Tutaj należy się liczyć ze zwycięstwem gospodarzy, którzy u siebie są zawsze groźni.

Wyniki tych spotkań nie przyniosą zbyt wielkich zmian w tabeli.

Na odbudowę Warszawy

W dniu 7. 10. 1950 r. na boisku Spójni w Parku Helenów reprezentacje KS Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego i KS. Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego, rozegrały mecz w piłkę nożną. Zasłużone zwycięstwo odniosło Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego bijąc przeciwnika w stosunku 6:2.

Dochód z imprezy w wysokości zł. 15.000 przekazano na odbudowę Warszawy.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6833.

D1-20560